Nr. 210. Wtorek, 15 Września 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Ogłoszenie.

Reskryptem z dnia 6 sierpnia 1885 do l. 4796 zwrócił pan Minister wyznań i oświecenia uwagę na spostrzeżenie, że na okładzinkach książek, przeznaczonych dla młodzieży szkolnej, bywają umieszczane niekiedy ogłoszenia takich utworów literackich, które dla młodzieży są zupełnie niestosowne.

Wobec tego zabronił pan Minister dołączania do książek przeznaczonych do użytku szkolnego, jakichkolwiek anonsów, z jedynym wyjątkiem używanych zwykle ogłoszeń co do aprobowanych książek szkolnych tego samego nakładu.

Książki, nie stosujące się do tego zakazu, nie mogą na przyszłość otrzymać aprobaty lub zalecenia, a tym, które aprobatę już uzyskały, będzie ona w razie przekroczenia niniejszego rozporządzenia odjętą.

Z c k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 5 września 1885.

Z powodu sprawdzenia w Oświęcimie zarazy racicowej u świń z Rumunii pochodzących, zamkniętą została stacya kolejowa w Oświęcimie dla przywozu i wywozu świń.

Co się podaje do powszechnej wiadodomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 września 1885.

Dnia 10 września 1885 roku wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXXIX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 122. Ustawę z dnia 6 września 1885 r, o warunkach nowej koncesyi dla ruchu północnej kolei Cesarza Ferdynanda i wykonaniu zastrzeżonych praw państwa do nabycia tej kolei.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września

Prezes gabinetu francuskiego, Brisson, miał w tych dniach w czasie bankietu, urządzonego na cześć jego, wielką mowę, którą można uważać jako pierwszą ważniejszą enuncyacyę ze strony rządu, wśród obecnego ruchu przedwyborczego. Jako główny cel stronnictwa republikańskiego, przedstawił p. Brisson wzmocnienie i skonsolidowanie rzeczypospolitej, przypominając, iż trzecia republika francuska przyszła na świat nie posiadając ani granic, ani wojska, ani fortec, ani broni i kredytu. Wszystko to musiało być dopiero stworzonem. Przedewszystkiem musiała ona postarać się o 11 miliardów na zapłacenie kontrybucyi i nabycie materyału obronnego. Widziała się dalej zniewoloną obwarować na nowo całą granicę wschodnią i poprawić przestarzały system fortyfikacyjny Paryża, założyć tysiące szkół, polepszyć los niższych urzędników, uzupełnić sieć kolejową, przywrócić ład w różnych gałęziach administracyi publicznej, zaprowadzić obowiązkową, bezpłatną naukę, słowem, dokonać we wszystkich prawie kierunkach życia publicznego przekształceń, jakie wydawały się nieodzownemi dla dobrobytu narodu i utrwalenia nowego stanu rzeczy. Republika, zdaniem mowcy, zlikwidowała, zapłaciła i odpokutowała wszystkie błędy drugiego cesarstwa.

Aby jednakże republika mogła być zabezpieczoną przeciw wszelkim ewentualnościom i wypadkom losu, potrzebną jest jedność republikanów. Obecny gabinet, według p. Brissona, został utworzony celem „pojednania i skoncentrowania rozproszonych sił republikańskich". W duchu tego programu, rząd przy zbliżających się wyborach będzie postępował z jak największą lojalnością i oczekuje też, iż wyborcy republikańscy solidarnem postępowaniem dowiodą dojrzałości politycznej, w czem należy się spodziewać dobrego przykładu ze strony stolicy Francyi. Co się tyczy republikańskiego programu akcyi, to mowca jest osobiście zwolennikiem zasady rozdziału Kościoła od państwa, nie lekceważy jednak trudności, jakie stoją na drodze urzeczywistnieniu podobnej zasady. P. Brisson radby ją przeprowadzić w najdalszej konsekwencyi, jednakże wyznaje, iż działalność jego w tym kierunku jest ograniczona pewnemi względami, z któremi musi się liczyć jako członek rządu; zresztą podobnych przekształceń nie można dokonywać bez wyraźnej woli większości mieszkańców, która powinna ostatecznie o tem decydować, czy słudzy Kościoła mają być zupełnie usunięci od szkół i polityki.

Zwróciwszy się ku polityce zagranicznej, p. Brisson podniósł z naciskiem, że Francya pragnie pokoju, lecz pokoju honorowego, dającego się pogodzić z uczuciami i obowiązkami wielkiego narodu. Jako pierwszą rękojmię takiego pokoju wymienił mowca armię, która zdaniem pana Brisson odpowiada wszelkim nowoczesnym wymaganiom i w każdym wypadku stanąć zdoła na wysokości swego zadania. Przeszedłszy następnie na pole polityki kolonialnej, oświadczył prezes gabinetu, iż Francya zdecydowaną jest utrzymać nadal dotychczasowe nabytki, i bronić, gdyby okazała się potrzeba, z wytężeniem wszelkich sił, posiadłości narodowych.

Wyraźne bardzo stanowisko zajął reprezentant rządu wobec tak zwanej kwestyi socyalnej. Powiedział, iż rząd w tej sprawie nie może bynajmniej wykonywać bezpośredniego wpływu. Płace podnoszą się ciągle, gdy stopa procentowa spada, cena pracy wzmaga się a przeto obniża się wartość kapitału. Państwo w całej tej sprawie może wywierać tylko pośrednią ingerencyę, starając się podnieść poziom oświaty klasy robotniczej. W każdym razie należy starać się o złagodzenie ile możności walki kapitału i pracy, które powinny wspierać się i uzupełniać nawzajem.

Jeżeli zrekapitulujemy program Brissona, który zdaje się być zarazem programem całego gabinetu, przyjdziemy do wniosku, iż zdąża on do wzmocnienia republiki za pomocą zjednoczenia sił republikańskich, a stanowczo przeciwny jest tym wszelkim eksperymentom lub reformom, które nie byłyby wyrazem woli większości wyborców. Zasługuje dalej na zaznaczenie, iż program ten zgadza się w głównych punktach z zasadami, wypowiedzianemi niedawno przez byłego prezesa gabinetu Juliusza Ferry. Zgodność tę podnoszą ironicznie opozycyjne organa, zarzucając Brissonowi, iż ulega zupełnie wpływom oportunistów. Zaprzeczyć jednak trudno, iż właśnie w tej zgodności należy upatrywać siłę obecnego gabinetu, a zarazem rękojmię prawdopodobnego zwycięztwa umiarkowanych republikanów przy wyborach.

---

32)

NORA

VII.

(Dokończenie.)

Hrabia stał długo, patrząc na chorego i pytając siebie, czy to możliwe, by to był ten sam człowiek, którego w pełni życia, tak zdaje się niedawno jeszcze, widział. Patrzył na Norę i jej nie poznawał; nie poznawał całego domu, w którym zawsze tylko szczęścia doznawał, a w zamian.... hańbę i łzy dał tylko!

Spiesznie mu było się oddalić, zniknąć z oczów tym dwom istotom, które kochał i które jego kochały. Odesłał powóz i wracał do Niwy piechotą, leśną drogą. Myśli jego w ciasnem kręciły się kółku; choroba Nory, tak prędko następująca po niej choroba wuja, wzmianka lekarza o możliwym jej powodzie, wszystko to w sercu jego wywoływało okropne przypuszczenie.

Zatopiony w tych myślach doszedł do Niwy; okna domu były oświetlone. Tyle szczęścia go tutaj czekało, tyle niedoli opuścił — i straszną mu była myśl, że na pierwsze nie zasłużył, a do drugiej wyłącznie się przyczynił. Udało mu się niepostrzeżenie dojść do swego pokoju. Rzucił kapelusz i laskę, otworzył okno i oparty o nie, patrzył w kierunku Siedliszek. Zdawało mu się, że mimo odległości, widzi światło wychodzące z pokoju barona, że to światełko wkrada się w leśne gęstwiny i płonie przed nim, i wiecznie płonąć, patrzeć na niego i głosem sumienia przemawiać będzie. Jak przed chwilą, tak teraz widział Norę z Karolem; postać wuja stała mu ciągle przed oczyma; te błędne, bezmyślne źrenice ciągle nań patrzyły. To znowu widział Norę nachyloną nad mężem, tak odmienną od tej dawniejszej Nory, taką dziwną, niepojętą, z swym boleśnym, a tak łagodnym, niemal anielskim wyrazem na twarzy i srebrną wstęgą przedwczesnej siwizny we włosach. Jakież będzie nadal życie tych dwóch istot, tej kobiety szczególnie? Czyż jego miejsce nie było przy tej nieszczęśliwej? Czyż obowiązek nie nakazywał mu nie odstępować, nie opuszczać jej teraz, kiedy serce odstąpiło i opuściło w lepszej, szczęśliwszej chwili?

Czuł się upokorzony jej dawną miłością, którą należycie siebie sądząc, dopiero teraz ocenił, i pragnął uczynić coś takiego, czemby się podniósł w jej pojęciu, w którem zapewne stał równie nisko jak w swojem własnem! Postanowił nazajutrz odbyć ponowną pielgrzymkę do Siedliszek, aby raz jeszcze z ust Nory słowo przebaczenia usłyszeć, złożyć jej ofiarę z życia całego i czynić nadal to, czego ona zażąda, zapragnie.

— Tak, całe życie.... — dodał półgłosem.

— Rogerze — uchylając drzwi, młody głosik zawołał — Rogerze! — i wiotka postać Heleny wbiegła do pokoju, zarzucając ręce na szyję męża. — Rogerze, czy bardzo ona nieszczęśliwa? — smutnym zapytała głosem, tuląc się do męża.

— Bardzo.... i ja także — odpowiedział hrabia stłumionym głosem, przysłaniając oczy.

Dnia tego, kiedy cały dom w śnie już był pogrążony, Roger przechadzał się jeszcze po swoim pokoju. Wynikiem długiej zadumy był list do Nory, w którym wszystkie dawne winy, wszystkie obecne uczucia, wyrzuty, żale, spłynęły na papier gorącym słów potokiem. Błagał o przebaczenie, ofiarowywał życie, poświęcał szczęście, a w zamian prosił tylko o trochę wiary w szczerość swoich wyrazów. List odesłał nad ranem, a w chwili, kiedy zamierzał udać się do Siedliszek, wręczono mu odpowiedź Nory, którą spodziewał się ustnie odebrać.

Odpowiedź była następującej treści:

„Pragniesz przebaczenia? Powiedziałam ci wczoraj, że przebaczyłam ci dawno i zupełnie i raz ci to jeszcze powtarzam. Jeżeli czujesz, czy czułeś się winnym względem mnie, i jeżeli chcesz, by nietylko serce moje, ale i myśli ci przebaczyły, jeżeli chcesz by nigdy, żadna inaczej, jak życzliwie nie zwróciła się w twoją stronę, życzeniu memu musisz zadosyć uczynić. Jeżeli cokolwiek litości wzbudza w tobie moje nieszczęście, jeżeli ci się zdaje, że za to co zawiniłam, dostatecznie jestem ukaraną, nie odmawiaj mej prośbie.

Po odebraniu mego listu, bez szukania sposobności widzenia się ze mną, wyjedź napowrót i nie wracaj w te strony, aż czas zagoi zanadto świeżą jeszcze ranę. Żądanie moje wyda ci się może niezwykłem; jeżeli ono jest takiem, usprawiedliwij je niezwykłem mojem nieszczęściem i niezwykłemi cierpieniami, jakich doświadczam.

Nie posądzam cię, byś obojętnie chciał się nam z bliska przyglądać, nie posądzam cię o brak serca, owszem czuję w każdem słowie listu twego, że współczucie twoje mnie otacza, że gotów jesteś wszystko uczynić, by mi ulżyć i o to właśnie cię proszę.

Niech cię tutaj nie zatrzymuje wspomnienie krótkiej chwili życia. Życie twoje całe należy dzisiaj do tej jedynie, która je z tobą dzieli i żadnych innych obowiązków mieć nie możesz, tylko ten jeden i najpierwszy, aby jej szczęście zapewnić. Żądania mego to jedyna przyczyna; drugiej, wolałabym ci nie wyjawiać, a wyjawiam jedynie dlatego, że może, będąc ci przykrą, najprędzej cię przekona. Obecność twoja tutaj, teraz, byłaby jeszcze jednym cierniem więcej, wśród tych, które w mem sercu utkwiły. Oszczędź mi tego nadmiaru boleści, a wierzaj, że zawsze wdzięczną ci będę za to. Kiedyś.... później.... w uścisku ręki, jakim cię powitam, tę wdzięczność odnajdziesz.

Nora."

Hrabia przeczytawszy ten list, zadumał się głęboko. Przykrem, bolesnem, prawie wstrętnem było mu w tych okolicznościach spełnić życzenie Nory; mimo tego, chęć sprzeciwienia się jej, ani na chwilę nie powstała w jego myśli.

„Jutro rano wyjeżdżam. Każdej chwili, gdziekolwiek będę, na pierwsze stawię się wezwanie. Roger."

Napisawszy tych słów kilka, oddał je posłańcowi z Siedliszek, a sam poszedł odszukać Heleny. Zastał ją w jej pokoju.

— Wyjeżdżamy jutro — powiedział.

— Jutro? — powtórzyła Helena, spoglądając z zdziwieniem na męża. — Wyjeżdżamy ... jutro? —

— Jutro — krótko rzekł Porycki.

— Ależ Rogerze — łagodnie rzekła Helena — pojmuję, jak bolesnym ci jest widok wuja, ale to niegodziwie byłoby z naszej strony, tera właśnie opuszczać Norę.

— Niegodziwie.... — powtórzył hrabia, przechadzając się szybkim krokiem po pokoju. — Niegodziwie.... a przecież — dodał — tak być musi....

— Dlaczego?...

— Dlaczego? — Stanął przed żoną i ujął ją za rękę. — Nie pytaj dlaczego — rzekł — wierzaj mi tylko, że tym wyjazdem przyniesiemy jej ulgę. Zresztą ona tego wymaga, ona chce, bym tę ostatnią niegodziwość, względem niej jeszcze popełnił.

Helena bystro spojrzała na męża.

— Dobrze — rzekła spokojnie po chwili milczenia — pojedziemy.

SPRAWY MONARCHII

(Przyjęcie przez Najj. Pana deputacyi bośniacko-hercegowińskiej. — Pismo p. Schmerlinga w sprawie organizacyi lewicy. – Organizacya stronnictw w nowej Izbie deputowanych. — Wybór burmistrza w Pradze.)

O posłuchaniu, udzielonem w Pożedze przez Najj. Pana deputacyi bośniacko-hercegowińskiej, otrzymujemy następujące bliższe szczegóły:

Monarcha udzielił posłuchania w dziedzińcu domu komitatowego w Pożedze dnia 12 b. m. o godzinie 2 po południu. Deputacya składała się z 245 mahometan, 136 prawosławnych, 75 katolików i 11 żydów; razem 467 członków.

Gdy członkowie deputacyi stanęli w półkolu przed Najj. Panem, wystąpił naprzód generał kawaleryi, głównodowodzący Bośnii i Hercegowiny, baron Appel i miał przemowę następującą:

„Wasza Ces. Król. Mość! Wiadomosć, że postanowiłeś Najj. Panie być obecnym na ćwiczeniach wojskowych w Slawonii, w pobliżu granicy bośniackiej, pobudziła ludność Bośnii i Hercegowiny do najwyższej radości, i ze wszystkich stron, bez różnicy religii i pochodzenia, objawiło się gorące życzenie, wysłania deputacyi z adresami hołdu i wyrażenia wdzięczności za najłaskawszą opiekę, jakiej doznają te kraje, ciesząc się wzrastającym dobrobytem, ciągłym postępem, oraz wewnętrznym i zewnętrznym pokojem. Najwyższe przyzwolenie na tę prośbę głęboko odbiło się w sercach ludności, jako nowy dowód łaski monarszej, a zgromadzeni przedstawiciele wszystkich powiatów kraju i wszystkich warstw społeczeństwa, mając na czele dostojników różnych wyznań religijnych i rada miasta Serajewa, składają Ci, Najj. Panie, hołd najgłębszej wdzięczności i lojalnych uczuć.

Podniosły się entuzyastyczne okrzyki *żiwio*! poczem przemówił imieniem mahometan ulema Hilmi Efendi Omerowicz, rabin Finci, burmistrz miasta Serajewa Pasicz, burmistrz Mostaru Alaj Begowic.

Wszyscy mowcy wyrażali wdzięczność za ojcowską opiekę Monarchy i prośbę, aby Monarcha uszczęśliwił mieszkańców Bośnii i Hercegowiny odwidzeniem tych krajów, aby ci, którzy nie mogli tu przybyć, mogli osobiście okazać swą lojalność i aby się Najj. Pan przekonał o postępie tych krajów pod Jego panowaniem.

Odpowiedź Najj. Pana podaliśmy dosłownie we wczorajszym numerze, zaznaczając zarazem iż najwyższy zapał obudziły słowa, w których Monarcha wyraził nadzieję uszczęśliwienia swojem przybyciem krajów okupowanych.

Po odpowiedzi, Najj. Pan rozmawiał jak najłaskawiej z wieloma członkami deputacyi, przyczem fungowali jako tłómacze odnośni naczelnicy obwodowi.

Do obiadu dworskiego zostało zaproszonych 43 przedniejszych członków deputacyi.

Wieczorem odbyła się wspaniała iluminacya, której Jego Ces Mość przypatrywał się z widocznem zajęciem.

— W sprawie znajdującej się obecnie na porządku dziennym organizacyi niemieckiej lewicy, zabrał głos także p. Schmerling. W pismie do dr. Sturma, ogłoszonem we wszystkich wiedeńskich dziennikach, oświadcza, iż podziela całkowicie zdanie, że „trzeba wszystko czynić, ażeby doprowadzić do jednolitej organizacyi wszystkich niemiecko-liberalnych“... „Ciężkim jest błędem, powiada, mniemać, że przez oddzielenie wyłącznie narodowego skrzydła od wypróbowanej już zjednoczonej lewicy, w obecnych stosunkach poprze się niemiecko-liberalną sprawę. Tylko zupełna i niezłomna jedność całej narodowej i centralistycznej opozycyi może według dotychczasowych doświadczeń doprowadzić do zmian i ulepszeń, a tylko utrzymanie austryackiej idei państwowej może Niemcom przywrócić ich historyczne i konieczne stanowisko w państwie“.

Sonn- und Feiertags Courier pisze o organizacyi stronnictw w nowej Izbie deputowanych: „W obozie większości nie zajdą prawie żadne istotne zmiany. Niemiecko-liberalna mniejszość, pomimo zabiegów przywódców byłej zjednoczonej lewicy, doszła do punktu rozbicia się na niemiecko-narodową i niemiecko-austryacką frakcyę. Panowie Knotz i Pickert nietylko domagają się klubu niemieckiego, ale chcą także być panami tego klubu. Nie potrzebują oni już konserwatywnej grupy lewicy, i dlatego wszelkie pochlebstwa na nic się nie przydadzą, bo gdzie chodzi o chęć panowania, tam ustępują zasady rozumu Chcąc zniżyć stanowisko niemiecko-austryackiego ludu do poziomu narodowościowo-fanatycznej nienawiści ras, muszą koniecznie doznać oporu ze strony tych Niemców austryackich, którzy chcą utrzymać dotychczasową przewagę ludności niemieckiej. Ubolewać należy, że przyszłe narodowościowe utarczki usuną na drugi plan właściwe zadania parlamentu. Stan ekonomiczny potrzebuje energicznych zarządzeń. Niemiecko-narodowcy są jednak ślepi i głusi na cierpienia i potrzeby ludu. Spodziewać się można, iż na samym wstępie będą się oni starali w parlamencie wyzyskać zajścia w Królodworze“.

— W Pradze odbył się w zeszłą sobotę wybór burmistrza stolicy. Na 72 głosujących dotychczasowy burmistrz, dr Czerny, otrzymał 70 głosów. Po ogłoszeniu wyniku głosowania, zgromadzenie podniosło grzmiące *slava!* Dr. Czerny podziękował za ponowny dowód zaufania, oświadczył jednak, że oprócz obowiązków publicznych, ma także prywatne, które nie pozwalają mu przyjąć wyboru. Ponieważ odmowa ta jest stanowcza, rada miejska przystąpi we czwartek po raz czwarty do głosowania.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Rozporządzenie rossyjskiego ministra oświecenia.)

Dzienniki rossyjskie ogłaszają postanowienia ministerstwa oświecenia dla komisyj egzaminacyjnych uniwersyteckich, a w obszernych tych przepisach, ułożonych paragrafami, znajdują się oprócz szczegółowych postanowień dla każdego fakultetu, także i ogólne przepisy o warunkach przyjęcia i wpisywania studentów, tudzież bardzo szczegółowe wskazówki, czego od studentów wymagać mogą profesorowie. W paragrafie 16 jest między innemi mowa o obowiązkowych i nadobowiązkowych przedmiotach wykładu i ostrzeżenie, że ze strony fakultetu odnośnego nie powinien być wywierany przymus na studentów, ażeby się zajmowali naukami nadobowiązkowemi. „Dziekanom i prelegentom zaleca się przeciwnie, dobrą radą odwodzić młodzież, szczególniej pierwszych kursów, od złudnej ponęty pochłaniania wiedzy, która może bezowocnie nadwerężyć jej siły i czas zmarnować.“

W ustępie o obowiązkowych wykładach filozofii i prawa, znajduje się zastrzeżenie, że „profesor filozofii, naprzykład, może poprzestać na wykładzie Platona i Arystotylesa, pomijając systemy innych nowoczesnych myślicieli“. Nabycie wiadomości o nowoczesnych jurydyczno filozoficznych systemach ma być pozostawione dobrej woli studentów, „którzy zechcą zabrać znajomość z zapasem różnych imion, dziwnych pomysłów i gotowych zdań bez zasad. Wszystkie bowiem nowoczesne systemy prawnopolityczne są fikcyą, a zadaniem rossyjskiego prawa państwowego jest wytworzyć realną nie zaś fikcyjną filozofię“. Dalej w tym samym paragrafie o naukach nadobowiązkowych czytamy: „Nabycie więc wiadomości o rozmaitych doktrynach i zapatrywaniach tego lub innego sądownika, takiej lub innej politycznej albo filozoficznej partyi lub szkoły, nie może być wliczane do obowiązkowych pytań z tego przedmiotu“.

Następuje uzasadnienie zdrowego pojęcia rossyjskiej zasady państwowej. „Monarchia rossyjska jest czemś *sui generis*. Zasadą jej jest samowładztwo w duchu Kościoła wschodniego, który ograniczywszy się na swojem powołaniu duchowem, wszelką władzę polityczną oddał państwu. Zasadą natomiast historycznego rozwoju Europy wschodniej jest podwójne panowanie: Kościoła i państwa, a następnie wszechwładztwo z rozmaitemi umowami pomiędzy władzami. Zasadzie więc monarchicznej w Europie zachodniej, brakuje tego świętego charakteru, który posiada dla narodu rossyjskiego władza monarchy, będącego zarazem opiekunem prawosławnego apostolskiego Kościoła. Władza głowy państwa rossyjskiego jest zupełną i niepodzielną, i to jest najwyższą zasadą, której się trzymać powinni prelegenci przy wykładzie prawa państwowego i w tym duchu interpretować wszystkie instytucye państwowe.“

(Z Serbii).

(Proklamacya króla Milana. — Prace przyszłej skupczyny).

Król Milan przed swoim wyjazdem do Pesztu wydał proklamacyę, mocą której rada ministeryalna otrzymała obszerne pełnomocnictwo rządowe. Jedynie nie przysługuje jej prawo ułaskawień, nadawanie orderów, nadto mianowanie ministrów i radców stanu.

Tegoroczna skupczyna zbierze się dopiero z końcem bieżącego roku, a najwcześniej w ciągu listopada w Niszu. Głównym powodem tego spóźnionego terminu zebrania się posłów, są ważne przedłożenia, które rząd przygotowuje dla najbliższej kampanii parlamentarnej. Najpierwsze pomiędzy niemi miejsce zajmują projekta ustaw, przygotowywane przez ministra skarbu. Chodzi tu o reorganizacyę tego urzędu, która równa się zupełnej organizacyi w duchu nowoczesnych potrzeb. Odpowiednie przekształcenie administracyi finansowej wydało się od dawna niezbędną koniecznością a do dzieła tego zabrał się z godną uznania energią obecny minister skarbu Petrovic. Również inni także ministrowie zajęci są opracowaniem ważnych przedłożeń. a da się to powiedzieć w pierwszym rzędzie o szefach ministerstwa rolnictwa i oświaty.

(Instytut dla prawa międzynarodowego.)

Po dwuletniej przerwie, w ciągu której wy racowywane były nowe projekta dla obrad, zebrał się w przeszłym tygodniu w Bruksełli instytut dla prawa międzynarodowego. Pierwszym przedmiotem obrad był projekt opracowania jednolitego prawa wekslowego dla wszystkich państw cywilizowanych. Chodziło także o przygotowanie regulaminu w celu uniknięcia różnorodnych kolizyj w tej gałęzi prawodawstwa, aż do chwili, w którejby główny cel projektu, przeprowadzenie jednolitego prawa wekslowego, został osiągnięty. Drugim projektem było przedłożenie znanego profesora Wawrzyńca Stein, który w myśl uchwały instytutu wypracował projekt o prawnem stanowisku koleji żelaznych i ich materyale w czasie wojny. Zasadniczą kwestyą tego projektu jest, ażeby wobec wielkiego znaczenia cywilizacyjnego, które przyznano kolejom, starano się gorliwie o to, by ruch kolejowy nie był przerywany nietylko w tych krajach, które nie prowadzą wojny, ale i w tych, które się znajdują na stopie wojennej. Gdy jednak koleje żelazne w nowoczesnych wojnach są ważnym środkiem pomocniczym, mogą łatwo pomiędzy interesami ruchu międzynarodowego a stronami wojnę prowadzącemi, wyniknąć zatargi. Stein zatem proponuje, ażeby celem zmniejszenia liczby podobnych kolizyj, po zastrzeżeniu pewnych praw dla koleji państwowych, także i koleje prywatne, podobnie jak ruch pocztowy, zneutralizować. Po wyczerpującej dyskusyi, w której brali udział Moynier i Martens, uchwalono zorganizować komisyę i polecić jej, ażeby przygotowała dla przyszłej konferencyi sprawozdanie i propozycye.

Na jednem z posiedzeń następnych, przedstawił radca sądowy Geffken memoryał o kwestyach prawa międzynarodowego, wywołanych ostatnim zatargiem chińsko-francuskim. Konferencya poleciła te przeważnie polityczne kwestye, zbadać najpierw ze stanowiska jurydycznego i przedłożyć elaborat na przyszłej sesyi.

O sygnalizowanej w drodze telegraficznej kwestyi wydalań z państw, nie ma dotychczas bliższych szczegółów z dyskusyi. — Członków konferencyi przyjmował król Leopold w uroczystej audyencyi, przybywszy w tym celu umyślnie z Ostendy do Brukselli. Miasto pragnąc uczcić członków instytucyi, dawało dla nich bankiet wspaniały w ratuszu.

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Boberka, w powiecie tureckim, na budowę szkoły wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Zbarażu, z grupy gmin wiejskich, rozpisany został na dzień 15 października bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom ces. król. starostwo.

— **Wyścigi pierwszego pułku ułanów**, stale stojącego załogą w Krakowie, odbyły się w niedzielę i wypadły bardzo pięknie. Publiczność korzystając z pogody, tłumnie po-

---

Nazajutrz rano, o godzinie przejazdu pociągu przez Siedliszki, baronowa stała na werandzie patrząc w stronę, którędy słała się w oddali biała smuga dymu. Tym pociągiem odjeżdżał Roger... Lokomotywa huczała i szumiała przez chwilę, dym rozchodził się w powietrzu, huk ucichł w oddali — żądaniu jej stało się zadosyć!...

Westchnienie ulgi wyrwało się z piersi młodej kobiety, ale równocześnie w jej sercu zrobiło się zimno, i pusto....

Po odebraniu listu Rogera, który całą przeszłość zbudził, i poruszył, pierwszą jej myślą było uniknąć spotkania z nim, oddalić go od siebie Zdawało jej się, że jego obecność, głos jego obijający się o ściany tego domu, będzie jakby profanacyą nieszczęścia Karola. Wyrzucała sobie i jemu, że on śmiał, a że ona mogła, tak długo myśl swoją nim zająć i gorączkowo pragnęła jego wyjazdu. Otóż wyjechał! nie zobaczy go długo... może nigdy! Ukryła twarz w dłonie i przerażona pytała siebie, czy to pragnienie mogło być ofiarą z jej strony, czy to postanowienie mogło ją jeszcze kosztować?

Przez otwarte okno doleciał ją skarżący się głos Karola, niby kwilenie cierpiącego dziecka. Drgnęła... kobieta znikła w niej na zawsze, bezpowrotnie, natomiast budziła się żona, siostra miłosierdzia, kobieta pokutnica!

I znowu dnie mijały... coraz to inne a zawsze te same! W Siedliszkach oswajano się z boleścią, wyryła ona swoje piętno nietylko na ludzkich twarzach, ale jakby na domu całym, na każdym sprzęcie, na najdrobniejszym przedmiocie. Rzeczy nabierały posępnego wyrazu ludzi; mówiono cicho, chodzono na palcach, a wesoły, niedawno pełen gwaru i gości pałac siedliski, robił teraz wrażenie olbrzymiego grobowca.

Było to u schyłku pięknego dnia letniego. Słońce zaszło za lasy, aromatyczny powiew wieczoru przeciągał po werandzie i delikatnie chłodził twarz uśpionego w swym fotelu barona. Od jakiegoś czasu wzmagało się otrętwienie chorego, sił ubywało widocznie, gwałtowne ataki powtarzały się coraz częściej, po których baron zapadał w jakieś senne ubezwładnienie, trwające niekiedy dniami całemi. Życie zdawało się uciekać z coraz bledszej do niepoznania zmienionej twarzy chorego.

Obok barona, z jednej strony siedzi zakonnica, przesuwając paciorki rożańca. Usta jej poruszają się wolno, a oczy patrzą gdzieś dalej... daleko i wysoko. Siedząca z drugiej strony Nora, opędza wachlarzem wieczorne muszki z nad głowy Karola; oczy młodej kobiety patrzą na tę zmienioną twarz męża z nieopisanym wyrazem boleści. Ciszę panującą w około, przerywa jedynie spokojny oddech chorego, odgłos przesuwanych paciorek różańca zakonnicy i szmer kołyszącego się regularnie wachlarza w ręku Nory.

Na palcach zbliżający się służący wręczył baronowej bilet wizytowy. Zdziwiona trochę niespodziewanemi odwiedzinami Nora, nachyliła się nieco, bo ciemniało na werandzie i zaledwie nie krzyknęła z radości. Na bilecie wyczytała nazwisko — Tadeusza Borzęckiego. Jeżeli możliwem było dla Nory doznać jeszcze miłego wrażenia, doznała go w tej chwili; pamięć Tadeusza, w chwilach, w których się przekonywała, że świat nią szczęśliwych tylko obdarza, a stroni od niedoli, przybycie jego właśnie w dniu, w którym ta niepamięć ciężyła jej więcej niż kiedykolwiek, kiedy zdenerwowana, zmęczona, zaniepokojona stanem męża, rozglądała się rozpaczliwie w koło siebie, za uściskiem życzliwej ręki — przybycie to było jej nad wyraz miłem. Dłoń przyjaciela wyciągająca się do niej w tej właśnie chwili, w życiu zaległem ciemnością, wydała jej się dobrodziejstwem, niespodziewaną pociechą, jakby otuchą na przyszłość.

Kiedy młoda kobieta stanęła przed Tadeuszem, nie poznał jej prawie; światło przyćmionej lampy słabo ją oświecało i wydała mu się tak smukłą, tak bladą w swej czarnej sukni i z białą przepaską siwizny we włosach, iż zawahał się chwilę, czy to rzeczywiście tę niedawno jeszcze promieniejącą pięknością Norę Thaufeld widzi przed sobą. Żywo postępując ku niej, podał jej rękę i uchylił czoła przed tą bolesną postacią, która bezwładnie wsparłszy się o poręcz fotelu, głośnym wybuchnęła płaczem...

Po odjeździe Tadeusza, Nora wróciła na werandę i usiadła obok zakonnicy. Chory spał ciągle Pierwsza gwiazda z poza niebieskiej zasłony wychyliła swą złotą główkę, ciszej robiło się jeszcze, jakby w przyrodzie wszystko do snu się układało; z łąk wznosiły się mgliste obłoki i srebrną smugą rozlały się w koło. Po dziennym trudzie natura odpoczywała.

Głowa Nory usunęła się na pierś Siostry Miłosierdzia.

— Ach! spocząć, moja siostro, spocząć! — wyszeptały usta młodej kobiety.

Zakonnica objęła nachyloną ku niej postać, a patrząc ze spokojem w szafirowe niebo, ta, która od lat dwudziestu pędziła życie tam tylko, gdzie śmierć i rozpacz, niosąc modlitwę i słowo pociechy z promiennym odpowiedziała uśmiechem:

— Gdy będzie po czem, to i my spoczniemy!...

K o n i e c.

Alces

dążyła na miejsce wyścigów przez Błonia po za rzeczkę Gołyskę, gdzie u mety zebrał się liczny korpus oficerów i gości, przybyłych z miasta powozami. Muzyka wojskowa zabawiała publiczność, niecierpliwie oczekującą rozpoczęcia gonitwy. Z pięciu biegów najciekawszemi były wyścigi oficerów. W pierwszym zwyciężył rotmistrz Igalffy; w drugim pierwszy stanął u mety porucznik ks. Schwarzenberg; pierwsza nagroda za bieg trzeci, najdłuższy i najtrudniejszy, dostała się porucznikowi hr. Koziebrodzkiemu.

— **Wybor uzupełniający.** Przy odbytym w d. 3 b m. uzupełniającym wyborze jednego członka trembowelskiej rady powiatowej z grupy większych posiadłości, wybrano ks. Jana Kaliniewicza, rz. kat. proboszcza w Trembowli

— **Klasztor w Wąchocku** — pisze p. W. Ł. w *Czasie* — znakomity zabytek architektury romańskiej XIII wieku, doczekał się opieki miejscowego proboszcza i kilku sąsiednich miłośników sztuki, których staraniem ruina pokrytą dachem została, a część jej na zamieszkanie proboszcza zostanie użytą. Przy obniżeniu posadzki we wspaniałym tamtejszym kapitularzu, odnaleziono płytę nagrobkową opata Rafała Zaborowskiego z r. 1521, tem ciekawą, że napis jej zachował litery gotyckie przy dacie arabskiemi znakami. Postać opata jest nakreślona na ścianie płyty z herbem u dołu, Rawiczem. W kościele zreparowano gruntownie pęknięcie ściany i zaprowadzono ankrowania, zapewniające pięknemu zabytkowi na długie lata trwałość.

— **O Bohdanie Zaleskim** otrzymał *Kur. Codz.* od swojego korespondenta paryskiego, następujące szczegóły: Sędziwy wieszcz mieszka wciąż przy zięciu swym dr. Okińczycu (wdowcu po corce Bohdana, znanym we Francyi pod nazwiskiem „Alexandre") w skromnej wiosce Villepreux za Wersalem. Villepreux stanowi drugą stacyę, jadąc od Wersalu; pierwszą jest Saint Cyr. Od dworca kolei do wioski Villepreux jest jeszcze około dwóch kilometrów, na której to przestrzeni mianowicie czcigodny poeta napadnięty został niedawno i obrabowany. Zdrowie Bohdana Zaleskiego znajduje się obecnie w stanie zadawalającym, oczy tylko stanowią najsłabszą stronę organizmu naszego poety. Ostatniemi czasy poczęła zachodzić na nie katarakta tak, że obecnie Bohdan Zaleski prawie zupełnie nie widzi. Zamierza on jednak poddać się operacyi, którą zająć się ma znakomity okulista, dr. Ksawery Gałęzowski. Pomimo oddalenia od kraju, Bohdan Zaleski ze sprawami jego, jest jaknajdokładniej obznajomiony. Do czasu, póki wzrok mu na to pozwolił, czytywał codziennie mnóstwo dzienników polskich; obecnie zaś czytuje mu takowe p. Okińczyc, lub druga żona tegoż, z domu Krechowiecka Od czasu do czasu sędziwy poeta robi wycieczki do Paryża, gdzie mieszkają dwaj jego synowie. Jeden z nich jest urzędnikiem w administracyi rządowej, a drugi pracuje na kolei. Obecnie, póki panują jeszcze ciepła, sędziwy poeta większą część dnia przepędza w ogródku, otoczony drobnemi dziećmi p. Okińczyca. Każdego z Polaków, zwłaszcza też świeżo z kraju przybyłych, którzy nie zapominają o wieszczu ukraińskim i składają mu swą wizytę, Bohdan przyjmuje otwartemi rękoma, gościnnie po staropolsku. Niestety, niewielu z naszych ziomków, przebywających w Paryżu, uważa sobie za obowiązek złożyć swój hołd czcigodnemu temu starcowi, jedynemu już dziś przedstawicielowi epoki Mickiewiczowskiej. „Jechać aż na Wersal! — powiada nie jeden — to tyle ambarasu!" I dla uniknięcia wszelkich ambarasów, idzie na kawę do Regencyi, lub na zrazy z kaszą do Sałackiego.

— **Ciekawe wykopalisko.** Z Bałek, miejscowości położonej między Synowódzkiem wyższem a niższem, dochodzi wiadomość, że podczas robót ziemnych na nowej linii kolejowej Stryj-Munkacz, odkopano kurhan, czy też pobojowisko, w którem prócz kości ludzkich, znaleziono jeden cały duży miecz, prosty, podobny do mieczów rzymskich i odłamek drugiego miecza; dalej znaleziono strzemię i wędzidło oraz dwie urny z sinej gliny; jedna z tych urn jest dobrze zachowaną, a druga uszkodzoną. Wszystkie te przedmioty zostały złożone w zarządzie budowy wspomnianej drogi żelaznej w Stryju.

— **Wydaleni z Prus** potrzebujący umieszczenia: 1) urzędnik gospodarczy, kawaler; 2) robotnik miejski, żonaty, 6 dzieci; 3) rządca gospodarczy, żonaty, 4 dzieci, zdolny na samoistnego urzędnika administracyjnego; 4) rządca gospodarczy, kawaler; 5) pomocnik handlowy w dziale spedycyjnym; 6) szewc, żonaty, dwoje dzieci; 7) drukarz, żonaty, troje dzieci; 8) stary kucharz, żonaty, z córką; 9) szewc, żonaty, 3 dzieci; 10) maszynista w drukarni; 11) towarzysz drukarski; 12) prywatny nauczyciel języków, żonaty, 2 dzieci; 13) kołodziej, kawaler; 14) pomocnik księgarski, kawaler, zdolny do innej pracy biurowej; 15) majster kominiarski, jako samoistny w dobrach lub kluczu, żonaty.

— **Ofiarność publiczna w Krynicy.** Według czasopisma *Krynica*, w ciągu ostatniego sezonu zdrojowego, wpłynęła z balów, koncertów, went i t. p, urządzanych w Krynicy na cele dobroczynne, kwota 2.426 zł. 12 ct., jako dochód czysty. Dochód ogólny wynosił 3.512 zł. 47 ct. Rezultat ten przynosi zaszczyt towarzystwu, które w tym roku gościło u zdrojowisk krynickich. — Numer *Krynicy* z 13 b m., na który się powołujemy, jest ostatnim tego wydawnictwa w sezonie bieżącym. Z dniem 10 b. m. liczba gości zdrojowych w Krynicy wynosiła 2.997, t. j. o 282 więcej, niż w poprzednim sezonie.

— **Eksplozya benzyny** zaniepokoiła wczoraj przed godziną 7 z wieczora mieszkańców ulicy Jagiellońskiej. Benzyna zapaliła się w bańce blaszanej, gdy subjekt handlowy Majer Guer nalewał takową w sklepie Perli Ardel pod l. 6 przy wspomnianej ulicy, naprzeciwko gmachu banku kredytowego, a to skutkiem zbliżenia palącej się świecy. Nie utraciwszy na szczęście przytomności, wyrzucił subjekt bańkę z palącą się benzyną i naczynie od lampy na ulicę. Odblask płomieni, oświetlający ulicę, spostrzeżony został przez strażnika na wieży ratuszowej, skutkiem czego przybyła wnet na miejsce straż pożarna, lecz ogień był już stłumiony nie wyrządziwszy żadnej szkody.

— **Pożar** na folwarku dworskim w Bieniaszowicach, powiatu dąbrowskiego, zniszczył dwie stodoły z młocarnią i tegorocznym zbiorem. Strata była na 16.000 zł. ubezpieczoną. Przyczyna pożaru niewiadoma. — W Kamionce Strumiłowej spłonęło 6 domów mieszkalnych izraelitów, oraz jeden budynek gospodarczy. Strata pogorzelców, w małej tylko części ubezpieczona, wynosi 11.360 zł. Przyczyną nieszczęścia była wadliwa konstrukcya komina. — Na obszarze dworskim w Odrzykoniu, pow. krośnieńskiego, pożar zniszczył większą część zabudowań folwarcznych wraz z plonem tegorocznym. Stratę oceniają na 20.000 zł, a nie była ona ubezpieczoną. Przyczyny pożaru nie zbadano dotychczas. We wszystkich powyższych wypadkach zarządzono dochodzenie sądowe.

— **Statystyka policyjna** za miesiąc sierpień 1885 r. W miesiącu sierpniu bieżącego roku aresztowała c. k. dyrekcya policyi 848 osób: mianowicie: za obrazę Majestatu 2, za zgwałcenie 1, za kradzież 119, za oszustwo 7, za sprzeniewierzenie 13, za obrazę straży 12, za przekroczenie przepisów szynkarskich 1, za przekroczenie przepisów meldunkowych 1, za żebranie 14, za dręczenie zwierząt 5, za przekroczenie regulaminu dorożkarskiego 58, za przekroczenie regulaminu służbowego 11, za przekroczenie regulaminu prostytucyi 23, za gry hazardowe 1, za uszkodzenie cielesne 23, za uszkodzenie cudzej własności 6, za gwałt publiczny 1, za opilstwo 86, za burdy 88, za włóczęgostwo 181. Odstawiono z sądów do policyi po odbytej karze 193. Z powyższych aresztowanych odstawiono do tut. c. k. sądu krajowego karnego 34, do c. k. sądu powiatowego karnego 229, do tutejszego magistratu dla zbadania przynależności i dla robót przymusowych 66, do wyszupasowania 88, do szpitala krajowego na słabości kiłowe 29, na inne słabości 12, policyjnie ukarano 390 osób.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono czarny damski płaszcz z wełnianego rypsu, starego fasonu, watowany, z czarną wełniano atłasową podszewką, wartości 30 zł.; futro męskie piżmakowe, pokryte oliwkowem suknem, dwa czarne damskie płaszcze, czarny męski paltot zimowy i biały barankowy kożuch. — Zgubiono na placu Chorążczyzny pugilares z kwotą 25 zł., 5 książeczek dla szkół normalnych, na ulicy Janowskiej; dokument opiewający na imię p. Hipolita Grochowalskiego o kupno domu w Rossyi; książeczkę wkładkową kasy oszczędności p. Maryana G. na 6 zł.; wisiorki od łańcuszka do zegarka, składające się ze srebrnego kluczyka, amorka w locie, kapsułki srebrnej do otwierania na włosy, i srebrnych przyborów do szycia; czarną chustkę zimową w kwiaty; beczułkę ze stampilią browaru Schmelkesa, z piwem. — Znaleziono klucz pokojowy na placu Maryackim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Brukseli umarł belgijski minister finansów Lecca; w Rydze Wincenty Biegański, marszałek szlachty powiatu puławskiego, ostatni po mieczu potomek litewskiej gałęzi starożytnego wielkopolskiego rodu Prawdziców Biegańskich, przeżywszy lat 62; w Parczewie Stanisława z Baranowskich hr. Szembekowa, powszechnie poważana obywatelka, licząc lat 26; w Oczemczyle, na kresach Kaukazu, niedaleko Suchumu, utonął podczas burzy w morzu Kaspijskiem rodak nasz, dr. Kudzinowicz. Urodzony w gubernii mińskiej w roku 1853, po ukończeniu szkół wileńskich pozyskał stopień naukowy w tamtejszej akademii medyko-chirurgicznej Znany był ze swoich studyów nad językiem perskim i zajęć na polu etnografii Wschodu, gdzie od lat kilku przebywał. Był to zdolny lekarz i bardzo zacny człowiek, to też jego zgon gwałtowny wywołał bolesne wrażenie w kołach, którym bliżej był znany.

— **Hans Alfred Canon,** zmarły w Wiedniu malarz i profesor sztuk pięknych, urodził się dnia 13 marca 1829 w Wiedniu, a nazwisko jego rodowe, które następnie zmienił, było właściwie Straschiripka. W Wiedniu też uczęszczał do gimnazyum, a następnie do szkoły sztuk pięknych. W roku 1847, 18 letnim młodzieńcem, wstąpił do wojska, z którego w siedm lat później wystąpił w stopniu podporucznika. Oddał się następnie gorliwie przerwanym studyom artystycznym, które jednak odbywał tylko sposobem autodydaktycznym. W r. 1858 po raz pierwszy wystąpił publicznie z większem dziełem „Dziewczyna rybacka", które wnet doczekało się reprodukcyi miedziorytniczej. W Karlsruhe, gdzie Canon następnie osiadł, malował on freski ścienne i stropowe w książęcej sali poczekalnej na dworcu, oraz wielkie płótno olejne „Kromwell u zwłok Karola I". W roku 1869 przeniósł się do Stuttgartu, gdzie powstały słynne jego obrazy: „Obława na niedźwiedzia", „Kramarka starożytności", „Bajadera" i inne. Na wystawie powszechnej w Wiedniu zwracał uwagę wielki jego obraz „Loża św. Jana". Od roku 1873 Canon znowu stale mieszkał w Wiedniu malując liczne portrety, sceny myśliwskie, historyczne i t. p. Na uroczystość srebrnego wesela Najj. Państwa, Canon z polecenia Najd. Następcy Tronu wymalował wielki ołtarz wotywny. — Pogrzeb zmarłego odbyć się ma dziś po południu, a urządzony będzie na koszt stowarzyszenia artystów wspaniale, podobnie jak pogrzeb Makarta. W dniu wczorajszym nadeszło mnóstwo pism kondolencyjnych do rodziny zmarłego. Pan Minister oświecenia br. Conrad wyraził swoje ubolewanie z powodu straty, „jaką ponosi rodzina, ojczyzna i sztuka". Rektor szkoły sztuk pięknych Trenkwald, przesłał pismo kondolencyjne w imieniu kolegium profesorów tej szkoły

— **Nadchodząca zima,** według przepowiedni hodowców pszczół, będzie nadzwyczaj mroźną.

— **Hipnotyzm.** W szpitalu dla umysłowo chorych w Kazaniu, leży już piąty miesiąc pewien chory w głębokim śnie. *St. Pet. Herold* dodaje, że tylko tętno i oddech dowodzą w nim życia.

— **Gwałtowne trzęsienia** ziemi, według depeszy z Konstantynopola, powtarzają się od dnia 7 b. m. często u anatolijskich wybrzeży morza Śródziemnego. Dnia 10 b. m. nawiedzone zostały trzęsieniem: Salonika, Chios i cały Archipelag grecki. Trzęsieniom towarzyszą silne grzmoty podziemne.

— **Niebezpieczna zabawa.** Kilku młodych ludzi z Nowego Orleanu miało zwyczaj zbierać się co dnia na ulicy Feliciana, przed zakładem elektryczności i urządzać rozmaite eksperymenta dla zabawy. Zazwyczaj zarzucano przez drut elektryczny inny kawał druta, na którym był zawieszony kamyk, i drugi jego koniec przytwierdzono do klamki drzwi wchodowych. Ztąd pochodził prąd dość silny, aby uderzyć każdego kto się dotknął druta. Jeden z młodych ludzi powziął oryginalną myśl, żeby dotknąć druta językiem, i upadł rażony na ziemię; brat jego przestraszony sądził, że już nie żyje, ale ten podniósł się, zapewnił, że mu się nic nie stało, i w tej samej chwili upadł na wznak, tą razą naprawdę nieżywy.

— **Przygody misyonarza.** Ojciec Alojzy Bonomi, ze zgromadzenia św. Franciszka Salezego, który od września r. 1882 zostawał w niewoli u Mahdiego i niedawno dopiero powrócił do Rzymu, udzielił korespondentowi *Gaz. Warsz.* ciekawych szczegółów o przygodach swoich i cudownem prawdziwie uwolnieniu z rąk srogiego nieprzyjaciela chrześciaństwa. O. Bonomi znajdował się w Delenie nubijskim, kiedy go rokoszanie egipscy schwytali i odstawili do Obeidu, gdzie był świadkiem zniszczenia tego miasta i klasztoru a w niem misyonarzy. Szczęściem znał on oddawna osobiście Mahdiego, i znajomości tej, oraz niepospolitej przytomności umysłu i odwadze O. Benomi'ego, zgromadzenie zawdzięcza, że nie zostało w pień wycięte. Mahdi zabrał z sobą jako jeńca czcigodnego zakonnika i stosunkowo dość łagodnie z nim się obchodził. Początek jego niewoli był straszny. Ponury bowiem prorok, będący fanatykiem, ale nie oszustem, i głęboko przeświadczony o własnem posłannictwie, wymagał koniecznie, aby O. Benomi i zabrani z nim misyonarze przeszli na islamizm. Kilkakrotnie śmiercią im nawet groził, lecz jeńcy jednomyślnie odpowiadali, że gardło raczej dadzą, niż się zaprą Chrystusa. Przez rok cały cierpieli oni niewymownie. Razu jednego zmusił ich do nocowania przez cały tydzień na gołej ziemi, pod płotem przytykającym do jego namiotu, gdzie wystawieni byli na ukąszenia owadów i gadów, tak zjadliwych w sąsiedztwie równika. Karmiono ich okruchami nędznego stołu arabskiej starszyzny, a tak księża, jako i siostry miłosierdzia, wzięte do niewoli przez rokoszan, musieli odbywać pieszo niesłychanie nużące pochody przez pustynię, bo nie pozwolono im podówczas używać koni ani wielbłądów. W tych przymusowych marszach i wśród tak ciężkich trudów i niedostatku, kilku misyonarzy i kilka zakonnic, padło ofiarą. Dopiero kiedy Mahdi dowodnie się przekonał o męztwie i niezłomności swoich jeńców, powziął ku nim, a mianowicie ku O Bonomi'emu, osobliwy szacunek. Wzywał go często do siebie i wdawał się z nim w długie rozmowy i rozprawy o najważniejszych filozoficznych i religijnych zagadnieniach. Mahdi był umysłem wyższym, fanatykiem dobrej wiary; wierzył w boskie posłannictwo swoje, w rolę proroka nadaną mu przez Boga, ale przytem był niezmiernym fatalistą, jak w ogóle muzułmanie. „Nie martw się tem, mawiał on często do O. Bonomi'ego, że jeńcem moim jesteś. Bogu się tak podobało; a gdyby Bóg chciał podobnież, byś się ztąd oddalił, ja pierwszy wskazałbym ci drogę wiodącą do twojej ojczyzny". Pomimo niejednokrotnych surowych, a nawet srogich czynów, Mahdi nie był okrutny. Był to mistyk głęboko przekonany i zgoła bezprzykładnej u muzułmanów, iście ascetycznej czystości obyczajów. W umartwieniu i pokucie, gotował się on lat piętnaście do swego proroczego zawodu i uwierzył w nadprzyrodzone objawienie, któremu był posłuszny. Dzięki tej sile ducha i wierze w siebie, wywierał wpływ wszechwładny na pokolenia arabskie. O. Bonomi widział w koło niego 100.000 wojowników, uzbrojonych w doskonałe remingtony. Podług zdania zakonnika, przedsięwzięcie Anglików jest szaleństwem, którego kiedyś gorżko pożałują. O śmierci Mahdiego, O. Bonomi nic nie wie nadto, co urzędownie o niej głoszą, ale niebardzo w nią wierzy. Uwolnienie O. Bonomi'ego w ten sposób nastąpiło, iż przybył do niego pokryjomu wielbłądnik z listem od wikarego apostolskiego w Kairze, zachęcającym go, aby całkowicie człowiekowi temu zaufał. Wielbłądnikowi zaś przyznano sto funtów szterlingów, oprócz wartości wielbłąda, wydatków podróżnych i t. d., jeżeli O. Bonomi'ego odnaleźć i uprowadzić zdoła. Jeniec jednak nie chciał z razu korzystać z tego opatrznego zrządzenia i pragnął ocalić raczej swoich towarzyszy, a przynajmniej jednego z nich, sam pozostając w niewoli. Nastąpiła tu walka wspaniałomyślności; w końcu jednak inni misyonarze stanowczo odmówili i oświadczyli szlachetnemu swemu współbratu, że się żaden z nich nie ruszy, gdyż jemu, a nie żadnemu z nich wikary apostolski rozkazał wracać, i że przez to do posłuszeństwa jest ściśle obowiązany. Rozstali się wreszcie ze łzami, a O. Bonomi opuszczając ich, zapewniał, że wróci bądź co bądź i uwolni ich wszystkich. Ciężka, niewypowiedzianie nużąca i bolesna podróż przez afrykańskie pustynie, trwała pięćdziesiąt dni. Wierny wielbłądnik kierował się podług biegu słońca i gwiazd, i żywili się tylko ryżem, a gasili pragnienie wodą w skórzanych łagwiach wiezioną. O. Bonomi, znając Mahdiego i jego fatalizm, był bez obawy o swoich towarzyszy; wiedział bowiem, że się nie będzie mścił na nich, ale powie: „Bóg chciał, aby niewierny uszedł odemnie". Wielka była radość wikarego apostolskiego i innych misyonarzy, gdy ujrzeli nareszcie żywego i całego w Kairze tego, o którego życiu byli już zwątpili. Khedyw sam go chciał oglądać, wiele się dowiedział od niego zgoła nieznanych szczegółów o rokoszn i o Mahdim, i hojnie go udarował przed wyjazdem do Rzymu.

— **Podręcznik złodziejski.** Pewien robotnik Marcin Hoof, który już od jakiegoś czasu zaniedbał rzemiosło mechanika, jakiem się dawniej trudnił i puścił się na kradzieże, został temi dniami w dramatycznych okolicznościach schwytany w Sommerwille, w Massachusetts. Zaczynał właśnie wyłamywać drzwi pewnego domu, gdy został spostrzeżony przez policyanta i dwóch innych, którzy nadbiegli mu z pomocą. Ostatecznie został schwytany, policyanci bowiem obstąpiwszy go zadali mu kijem tak silne uderzenie w głowę, że na chwilę stracił przytomność. Przy nim znaleziono wiele przyrządów do włamywania się i otwierania zamków, a oprócz tego dwa rewolwery i sztylet. Jeden z ajentów policyjnych został wysłany do zrewidowania mieszkania Hoofa i znalazł tam prócz innych rzeczy podejrzanej natury, zeszyt z notatkami pisanemi ołówkiem, w których zawarte były przepisy dla złodziejów. Oto niektóre wyciągi z tego niewydanego dzieła: „Namyśl się dobrze nad każdym czynem, który spełnić zamierzasz. Nie zapominaj o żadnej okoliczności, a wtedy możesz być pewny, że się sztuka uda. Nie bądź ani nerwowym, ani wzruszonym i nie wyobrażaj sobie, że jest z tobą zawsze ktoś, co śledzi twoje kroki. Powinieneś jednak zawsze być uważnym. Na wszelki przypadek miej zawsze wiernego towarzysza, który by uważał na wszystko, podczas gdy będziesz plądrował w pomieszkaniu. Towarzysz ten powinien być roztropny i odważny, strzeż się takiego, któryby się przeraził pierwszego lepszego przechodnia. Gdy uczujesz będąc przy robocie, że grozi ci kichnięcie, zamknij oczy a otwórz usta, dopóki niebezpieczeństwo nie minie. Miej przygotowane mięso z chloroformem dla psów. Przed spełnieniem czynu zamaż sobie twarz węglem, a miej zawsze przy sobie mydło, szklankę i serwetę, żeby się umyć, tak, aby cię poznać nie mogli. Miej także arnikę na przypadek zranienia. Bierz z sobą zawsze tylko te przyrządy, które wiesz, że ci będą niezbędnie potrzebne, a przedtem opatrz starannie czy są w dobrym stanie".... Po wielu innych radach tego rodzaju, następuje długi spis narzędzi potrzebnych złodziejom i sposobów zaopatrzenia się w takowe. Dla policyi mają te notatki wielką wartość, bo zdradzają plan działania złodziejów a oprócz tego zawierają spis najzgrabniejszych rzezimieszków w całej okolicy.

— **Wystawa obrazów** i innych dzieł sztuki w auli c. k. szkoły politechnicznej, otwarta każdego dnia od godziny 9 rano do 6 wieczór, trwać będzie do końca września bież. roku. Wstęp w dni powszednie 20 ct., od dzieci 10 ct. W niedziele i święta 10 ct. bez różnicy wieku.

Z wycieczki do Pesztu.

III.

(Z) Po zupełnem wyczerpaniu programu, ułożonego na przyjęcie gości, a który w ostatniej chwili został mocno rozszerzony, kontusze i fraki poszły napowrót do kufrów, poczem tem swobodniej mogliśmy poświęcić resztę czasu na zwiedzanie osobliwości Pesztu i Budy, przedewszystkiem zaś samej wystawy, będącej głównym celem naszej podróży, a zarazem siłą przyciągającą dla licznych turystów z całej niemal Europy.

Peszt należy bezwątpienia do najpowabniejszych a nadto najbardziej zajmujących miast kontynentu. Już samo jego położenie i cała panorama przyczynia się potężnie do nadania mu niezwykłego a poniekąd czarującego uroku. Po jednej stronie niezmierzona, żadnym choćby najmniejszym pagórkiem nie przecięta równina, po drugiej, pasmo wzbijających się śmiało i okrytych zielenią gór, pośród których widnieją domki, urocze wille i zabytki zamierzchłej przeszłości. Ze szczytu jednego z najwyższych pagórków spoglądają ponuro poczerniałe mury cytadeli, podczas gdy na niższym ich grzbiecie, tuż nad samym Dunajem, wznosi się wspaniała rezydencya królewska, otoczona obszernym parkiem, z którego roztacza się prześliczny daleki widok na cały Peszt i majestatyczny Dunaj, zasiany mnóstwem większych mniejszych parowców, łodzi i statków kupieckich. Trzy olbrzymie i budzące ogólny podziw mosty łączą oba brzegi wspaniałej rzeki, na których od świtu do późnej nocy panuje ruch ożywiony, nadający miastu fizyognomię pełną gorączkowego życia. Sam Peszt wywołuje imponujące wrażenie. Ulice równe, dobrze zabudowane, z wygodnemi brukami, znakomitem oświetleniem i pięknemi sklepami, przypominają żywo Wiedeń, na wzór którego zresztą, Peszt wznosi się, rozwija i upiększa. Pomiędzy ulicami należy się bez wątpienia pierwszeństwo ulicy Andrassego, która głównie nadaje Pesztowi cechę miasta wielko-europejskiego. Na trzykilometrowej blisko przestrzeni ciągną się po obu stronach w równej linii wspaniałe pałace, wille i publiczne gmachy, pomiędzy któremi znajdują się istotne cacka architektury. Im bardziej posuwamy się ulicą, tem więcej nabiera ona cechy wiejskiej, aż w końcu widzimy się nagle u krawędzi lasku — lecz tu nowe rozpoczyna się miasto. To wystawa krajowa. Ulica Andrassego jest obecnie główną arteryą ruchu wielko-miejskiego.

Jeśli, jak mówią, Peszt jest miniaturą całych Węgier, to ulica ta jest wiernem odbiciem wielkiego i małego świata peszteńskiego. Spotykamy tu najrozmaitsze stroje i kostiumy, począwszy od eleganckiego garnituru paryskiego aż do zatłuszczonej siermięgi górala z dalekich hal. O uszy obijają się najrozmaitsze języki, najczęściej węgierski, niemiecki, słoweński, francuski. Nieprzerwany szereg powozów, omnibusów, dorożek, toczy się ciągle po drewnianym bruku, to zabierając, to wyrzucając rzesze podróżnych, zdążających lub powracających z wystawy. Najruchliwsze życie jednakże rozwija się tutaj wieczorem, do czego przyczyniają się niemało liczne kawiarnie i restauracye, zkąd dolatują bezustannie tony muzyk przygrywających najrozmaisze melodye, przeważnie czardasze i marsze węgierskie. Nie ma chyba pod słońcem miasta posiadającego większą ilość kawiarni i muzykantów. Zapytywałem się niejednokrotnie sam siebie, czy jest możliwem, aby miasto należące pod względem ludności do mniejszych od Warszawy, potrafiło utrzymać w ruchu takie mnóstwo zakładów kawiarnianych, z których wiele odznacza się wykwintnem urządzeniem. Równocześnie zadawałem sobie pytanie, zkąd się zbiera ta rzesza muzykantów, bez których żadna kawiarnia, restauracya czy piwiarnia w Peszcie obejść się nie może. Węgier nie pojmuje czarnej kawy, szklanki piwa lub porcyi gulaszu bez akompaniamentu skrzypiec i cymbałów. Pomimo wielkiej ilości kawiarni, zakłady te są ciągle przepełnione do późnej nocy. Nie powiem, aby owe muzyczne popisy, nader podejrzanej niekiedy wartości, zapisywały się dodatnio na kartach mojego pobytu w Peszcie. Te beznstanne czardasze, które z początku zajmowały, jak każda nowość, nużyły w końcu a nawet rozstrajały. Na samej wystawie przygrywa od godziny 11 przed południem do godz. 10 wieczorem coś około 20 muzyk, a ponieważ jedna od drugiej znajduje się częstokroć w oddaleniu kilkunastu zaledwie kroków, można mieć wyobrażenie o miłej dla ucha harmonii tonów. Zresztą przysłuchiwanie się tego rodzaju produkcyom, połączone jest z niemałym wydatkiem dla konsumentów. Muzykańci nie znajdują się na żołdzie właścicieli zakładów, lecz ściągają haracz z gości i to w tak pospiesznem *tempo*, iż uchylenie się od niego choćby przy krótkim pobycie w restauracyi lub kawiarni jest niemożliwem. Goście polscy w czasie pobytu w Peszcie byli przedmiotem szczególniejszej uwagi ze strony tych artystów. Za ukazaniem się kontusza lub kokardy biało-amarantowej, czardasz zamienił się nagle w Krakowiaka lub mazura, za co należało naturalnie podziękować odpowiednim upominkiem. Największe wzięcie mają tak zwane muzyki cygańskie, które jednak są niemi po większej części raczej *de nomine*, niżeli *de facto*, rzeczywistych bowiem orkiestr cygańskich jest w Peszcie zaledwo kilka, a te dają się słyszeć tylko za grubą opłatą, i uważałyby sobie za uchybienie popisywać się w pierwszem lepszem miejscu publicznem. W czasie bankietu w hotelu europejskim przygrywała jedna z takich orgiestr, złożona z kilkunastu członków, która za półtoragodzinną pracę żądała i otrzymała 70 złr.

Lecz powróćmy jeszcze do ulicy Andrassego. Do najwspanialszych tutaj gmachów należy bezwątpienia pałac sztuk pięknych i gmach opery. Przedewszystkiem ten ostatni budzi zewnętrzną architekturą i wewnętrznem urządzeniem prawdziwy podziw. Architekcie czynią ten jedyny zarzut, iż proscenium w stosunku do sali widzów jest za wielkie, skutkiem czego akustyka pozostawia nieco do życzenia. Klatka wchodowa cała wykładana marmurem i ozdobiona prześlicznemi malowidłami nie ma sobie równej. Wnętrze sali widzów obejmuje 4 piętra. Urządzenie lóż, parkietu a nawet najwyższego piętra może uchodzić za wzór komfortu i wygody. Oświetlenie i wentylacya zdają się być szczytem doskonałości. Przedewszystkiem jednak zasługuje na uwagę w tym gmachu, wzniesionym głównie munificencyą Monarchy urządzenie sceny. Wszystkie dekoracye i zmiany bywają podnoszone i spuszczane w czteropiątrową otchłań siłą pary. Manipulacya ta odbywa się z ogromnym pospiechem i precyzyą, to też antrakta są zazwyczaj krótkie a przedstawienia kończą się z reguły o 10 i rzadko przeciągają się po za tę godzinę.

Personal opery, zwłaszcza w sezonie zimowym, zalicza się podobno do pierwszych w Europie. Obecnie występują siły drugorzędne, wszystkie bowiem „gwiazdy" przebywają na urlopie. Do stałego personalu należy Warszawianin Małecki, który spiewa z wielkiem powodzeniem partye barytonowe będąc od lat trzech jednym z głównych filarów opery. Gaże spiewaków i spiewaczek, jak mnie zapewniano ze strony kompetentnej są olbrzymie. Primadonna signora Turolla pobiera za dziesięć miesięcy 40.000 zł., tenorzysta Perotti 18.000 zł., gwiazdy drugorzędne po 8 000 zł. Chociaż Węgry posiadają dość liczny zastęp pierwszorzędnych sił własnych wokalnych, że wymienimy tu tylko Etelke Gerster, panie Ghylanyi, Volgenhuber, Gabryelę Kraus, panów Gezę Ernsta, Ferenczyego, wszystkie te siły wysługują się po większej części zagranicy, a na narodowej scenie królują spiewacy i spiewaczki zagraniczne. Do gaż zastosowane są także ceny miejsc w operze przystępne w ogóle tylko dla zamożniejszych Loże pierwszorzędne po 30 zł., krzesła w parkiecie po 4 zł., 3 zł. i 2 zł. 50 ct. Pomimo tego opera pochłania bardzo znaczną subwencyę. Oprócz opery Peszt posiada dwa większe przybytki muzy węgierskiej teatr narodowy gdzie przedstawiają dramata i wyższe komedye, i teatr ludowy, którego przeznaczenie tłómaczy sama firma; teatr niemiecki pozostaje pod kierunkiem Warszawianina p. Stanisława Lessera, o którym niewiadomo jednakże czy łączą go jeszcze jakiebądź stosunki z krajem rodzinnym, od lat wielu bowiem działa on wyłącznie na scenie i dla sceny niemieckiej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

(Sprawozdanie o stanie urodzajów i wyniku zbiorów we wschodnich powiatach Galicyi, ułożone z raportów statystycznych Towarzystwa gospodarskiego).

(Przedruk wzbroniony).

Słota nie pomierne szkody wyrządziła rolnikom tego roku. Tak jak poprzednio zachwyciła w polu pszenicę i żyto i wiele zepsuła, tak obecnie znów przeszkodziła zbiorowi zboża jarego. Owsy, hreczka, porosły w kopach lub na pokosach. Wiele owsa z powodu słoty dotąd na pniu pozostaje. Zbiór chmielu utrudniony również z tego powodu, podobnie jak i siejba opóźniona, gdyż deszcze nie pozwoliły ani siać w porę, ani bronować roli rozmokłej nie było można. W wielu miejscach kartofle gnić zaczęły. Koniczyna z drugiego pokosu gnije w kopicach. Z powiatu rudeńskiego i z okolic Wojniłowa uskarżają się ciągle na ogromne mnóstwo myszy wyrządzających szkodę w owsach, hreczce i prosach. Szczególniej owsy przez pół zniszczone. Nowa koniczyna już dziś przez myszy uszkodzona, które na kartoflach także mnożyć się zaczynają.

Ilość zebranych plonów oziminy i zboża jarego podaliśmy już poprzednio. Obecnie zestawiamy plon roślin strączkowych w rozmaitych strefach naszego okręgu:

W y k i zebrano w okolicy Oleszyc po 6 cetnarów metrycznych z morga, około Kamionki Strumiłowej rozmaicie; przeciętnie po dwa wozy, pod Kulikowem po 7 wozów, koło Derewni po 6 kóp, w Sanockiem 7—8 kóp po 50 kilogr. ziarna; nad Sanem 5—6 kóp, wydaje po korcu z kopy, w okolicy Przemyśla po 10 kóp, w powiecie rudeńskim 5, w Samborskiem, tudzież koło Kałusza, Wojniłowa, po większej części dotąd nie zebrana. W Złoczowskiem morg wydał po 8 kóp, a wydatek dosięga korca. W okolicach Komarna zebrano po 6 kóp z morga, pod Glinianami przeszło 5 kóp wielkiego snopa, w okolicy Brodów na glince po 10 kóp, koło Helenkowa, Kozowy 6—7, w okolicy Romanowa, Bursztyna 5 do 6, pod Haliczem 2—3 wozów z morga. Wiele ziarna spleśniało. Koło Jazłowca przeciętnie po 6 cetn. metr., w Zbaraskiem 7 do 9 kóp, w okolicach Skałata 10—12 kóp, w Czortkowskiem było 6—7 kóp, na Pokuciu podgórskiem po 10 kóp z morga.

G r o c h u zebrano w powiecie cieszanowskim 6 centn. metr. z morga, koło Kamionki Strumiłowej po 6 kóp, pod Kulikowem 9, w sanockiem koło Dubiecka 7-8, pod Starem miastem po 4, w okolicach Brzozowa 5—6, podobnież koło Wysocka, Niżankowiec, Przemyśla, po 8, koło Chyrowa 10, pod Samborem 7 kóp, czyli 400 klgr ziarna, koło Wojniłowa 4—5 korcy, w złoczowskiem w okolicy Kniaża 16 kóp; ziarnem 12 korcy, koło Krasnego 7 kóp, pod Komarnem 5 kóp, w okolicach Podhajec 7—8 kóp, wydających po korcu zdrowego ziarna. W okolicach Kozowy 7—8 kóp, koło Romanowa, Bóbrki, podobnież w okolicach Jazłowca 8—9 centn. metr. W Zbaraskiem po 10 kóp, ale wiele porosło i zczerniało od słoty; wydaje po 80 klgr. ziarna. Pod Skałatem plon mierny, po 5 centn. metr. z morga. W Czortkowskiem 5—6 kóp. Na Pokuciu 10 kóp.

B o b u i b o b i k u zebrano w żółkiewskiem po 4 kopy z morga, w sanockiem, koło Dubiecka, po 8, wydaje po 45 klgr., koło Wysocka nad Sanem po 6 kóp, w przemyskiem zbiór nie skończony, w powiecie rudeńskim ziarna bardzo mało. Koło Wojniłowa i w złoczowskiem zbiór nie skończony. Pod Komarnem zebrano po 5—6 kóp, koło Glinian 4 kopy, w brzeżańskiem 6 kóp, w okolicach Romanowa, Bursztyna, Kozowy bobiku 6—7 kóp, w okolicach Jazłowca plon gorzej niż średni. W zbaraskiem zebrano po 10 kóp, koło Czortkowa 6—8, na Pokuciu po 10 kóp.

C h m i e l u zbiór dotąd nie da się jeszcze dokładnie oznaczyć. W okolicach Brzozowa, gdzie grad uszkodził, zebrano przecież 7 8 cntn.; koło Sądowej Wiszni liczą na 250 kg W powiecie rudeńskim zbiór niżej średniego; z pod Glinian, tudzież z okolicy Komarna, zapowiadają plon smutny, koło Łopatyna dobry, koło Skałata widoki niepocieszne.

H r e c z k a późniejsza w ogóle lepsza od wczesnej; w powiecie cieszanowskim zebrano z morga 5 centn. metr. Koło Kamionki Strumiłłowej po 6 kóp, pod Kulikowem 5 koło Wysocka nad Sanem po 4—5 kóp, wydaje po korcu, w okolicy Niżankowiec miano po 6 kóp, w przemyskiem zbiór nie skończony, ale ziarna mało. W brzeżańskiem hreczki obficie mają ziarna. Koło Bursztyna jest po 6 kóp na morgu. W zbaraskiem hreczki piękne; w czortkowskiem jest 5—7 kóp z morga. W ogóle słota wiele zaszkodziła i opóźniła zbiór hreczki Wiele nie zebranej, gnije na pokosach.

K o n i c z y n a nasienna w powiecie cieszanowskim dosyć dobra, koło Kamionki Strumiłłowej mierna. Toż samo w żółkiewskiem i samborskiem, tudzież w jarosławskiem. Koło Przemyśla piękna, w okolicy Chyrowa średnia, koło Wojniłowa piękna, podobnież w złoczowskiem i brzeżańskiem. Koło Romanowa, Bursztyna średnia, tudzież koło Halicza, Jazłowca, jakoteż w zbaraskiem i koło Skałatu. Na Pokuciu dobra. W ogóle słota bardzo jej szkodzi.

K u k u r u d z a bujna w łodygach ale zielona. Jeśli deszcze potrwają, wiele nie doścignie. Z pod Glinian donoszą, że pojawił się tam rodzaj śniedzi na kukurudzy, skutkiem czego kaczany karłowacieją a ziarno zczerniałe pruchnieje.

R z e p a k, coraz mniej uprawiany, pięknie wygląda, równo powschodził i szybko rośnie.

S i e j b ę pszenicy i żyta rozpoczęto w wielu okolicach, o ile słota dozwoliła z końcem zeszłego miesiąca W ogóle z powodu słoty siejba leniwo postępuje.

C e n y robotnika są obecnie następujące:

W powiecie cieszanowskim płacą pieszaka wedle gatunku roboty 20 — 40 ct. w. a. dzień ciągły 1.50 ct. pług 3 złr. Koło Kamionki Strumiłowej dzień pieszy 20 ct. Kosarza 50 ct. w. a. dzień ciągły 1.50 ct. W żółkiewskiem dzień pieszy kosztuje 30 — 40 ct. Kosarz 40 — 50 ct. pług 2 złr. W sanockiem dzień pieszy 18 ct. ciągły 1.60 ct. Koło Ustrzyk dolnych pieszy 20 — 30 ct. ciągły parą bydła 1 złr. Koło Bukowa dzień ciągły 2 złr. W jarosławskiem na prawym brzegu Sanu płacą dzień pieszy 30 — 50 ct. ciągły od 1.20 — 2 złr. W okolicy Niżankowiec i koło Przemyśla płacą dzień pieszy 25 — 35 ct. ciągły 1.50 złr. Koło Sądowej Wiszni, Rudek i pod Samborem podobnież. W złoczowskiem dzień ciągły parą koni kosztuje od 80 ct. do 1.20 złr. wedle okolicy. Toż samo koło Komarna, Brzeżan, Podhajec, koło Romanowa, Bursztyna, Kozowy, Halicza płacą dzień pieszy 20 — 40 ct. ciągły do zwózki snopów 1 — 1.50 ct. Koło Jazłowca dzień pieszy 25 — 50 ct. ciągły 1 20 — 1.60 ct. W zbaraskiem dzień pieszy 40 ct. ciągły do 2 zł. Koło Skałata, Tarnopola, Czortkowa pieszy 30 — 50 ct. ciągły od 1 złr. — 1.50 ct. Na Pokuciu kosztuje młocek 30 — 40 ct. kosarz 50 ct. wóz do snopów 1.10 parowy 3 złr.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa.

(IX posiedzenie z dnia 14 września).

(*L*) Przewodniczący p. Edward S i m o n; jako komisarz rządowy starosta p. M i c h e l.

Funkcyonaryusz Izby, p. W e l z e, odczytał naglący wniosek tej osnowy, iż należy wnieść petycyę do wys. Ministerstwa handlu, iżby z powodu wydalania poddanych austryackich z Prus, wyjednało w właściwej drodze moratoryum do 20 maja 1886 r. zwłaszcza dla kupców związanych interesami handlowemi; odpis tej petycyi należy wnieść do gal. Towarzystwa gospodarskiego, które ze swej strony powinno wnieść memoryał do wys. Ministerstwa rolnictwa, które w drodze właściwej miałoby postarać się o moratoryum dla wygnańców należących do stanu rolniczego i gospodarskiego. Izba uchwaliła nagłość tej sprawy i wniosek wyżej streszczony.

Został również przyjęty drugi wniosek naglący w tym sensie, iżby Izba handlowa i przemysłowa wniosła petycyę do dyrekcyi kolei Karola-Ludwika i do dyrekcyi kolei północnej Cesarza Ferdynanda, o pozostawienie pociągów t. z. kuryerskich, na przestrzeni od Wiednia aż do Podwołoczysk, przez cały rok; dotychczas bowiem kursują te pociągi tylko od 1 maja do 30 września a są niezmiernej wagi dla świata handlowego.

Z ważniejszych spraw, podanych do wiadomości Izby przez p. W e l z e g o podnosimy: P. Gutterort w Tryeście przedłożył wys. Ministerstwu handlu memoryał o stosunkach handlowych w Azyi. Ministerstwo handlu zawiadamia, że wskutek mylnych deklaracyj przesyłek do Szwajcaryi, bywa cło na granicy źle wymierzane; Ministerstwo daje więc wskazówki, w jaki sposób mają te deklaracye być sporządzane; wskazówki te zostaną ogłoszone dziennikami. Izba przyjęła do wiadomości zaproszenie na wiec kupców chrześciańskich, który w ostatnich dniach bm. odbędzie się we Lwowie. — Ministerstwo handlu zakomunikowało Izbie reskrypt ministerstwa peruwiańskiego, według którego na przesyłkach do Peru, należy dokładnie oznaczyć wagę, w przeciwnym bowiem razie bywają tam nakładane grzywny. — Intendantura XI korpusu uprasza o podanie spisu instytucyj bankowych, przedsiębiorstw prywatnych i liwerantów, którzyby mogli podjąć się dostaw wojskowych. — Korporacya piekarzy uprasza o wyjednanie zmiany ustawy przemysłowej w tym duchu, iżby odpoczynek niedzielny dla piekarzy trwał od godziny 6 z rana, do godziny 6 po południu; sprawę tę przekazano komisyi przemysłowej. Tejże samej komisyi przekazano komunikat wys. Namiestnictwa co do przeznaczenia grzywien ściąganych za przekroczenie ustawy przemysłowej. — Ministerstwo handlu przedłożyło Izbie próbki sukna na mundury dla urzędników państwowych. — Pp. Wassermann i Urich wnieśli prośbę do tutejszego Magistratu o danie im koncesyi na urządzenie we Lwowie „biura ułatwień w podróży". Biuro to miałoby wyrabiać karty jazdy na kolejach, przewozu na dworce kolejowe pakunków podróżnych, albo też frachtowych przesyłek z dworców kolejowych do miasta itp. Magistrat, przed załatwieniem tej prośby, zapytał Izbę, czy biuro takie we Lwowie jest potrzebnem? Izba dała na to zapytanie negatywną odpowiedź.

Załatwiono następnie kilka spraw co do udzielenia dyspensy w myśl § 14 ust. przem. a ostatnia sprawa, poruszona przez stowarzyszenie *Szomer Israel* w memoryałach wystosowanych do wys. Ministerstwa, Namiestnictwa, Rady miejskiej i Izby co do odpoczynku niedzielnego dla rękodzielników i kupców izraelickich, została odroczoną do następnego posiedzenia z powodu nieobecności referenta sekcyi przemysłowej. Sprawa bowiem była przedmiotem obrad dwóch sekcyi; a w obu sekcyach zapadły odmienne uchwały: sekcya handlowa jest zdania, że rękodzielnikom żydowskim należy przyzwolić pracować w niedziele i święta katolickie, kupcy zaś żydowscy powinni odpo-

czywać w niedzielę, a sekcya przemysłowa wnosi, iż nad petycyą stowarzyszenia *Szomer Israel* należy przejść do porządku dziennego.

Wiedeń, 15 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3126 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1358, węgierskich 612, niemieckich 1156. Ogólny przypęd był o 7 sztuk, z Galicyi o 122 sztuk większy niżeli zeszłego tygodnia. Przebieg targu był dość ożywiony. Ceny w porównaniu z zeszłym tygodniem niezmieniły się. Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 59 do 62 i 63 złr., z paszy po 52 do 55 złr., węgierskie po 57 do 60 i 61 do 63 50 złr., niemieckie po 59 złr. do 65 złr., woły wiejskie po 57 do 62 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Król Milan serbski opuścił przedwczoraj Peszt, udając się na trzydniowy pobyt do Gleichenbergu. Królowa Natalia wyjechała do Abbazii w Styryi.

Sonn- und Montagszeitung pisze: Stronnictwa austryackiej Rady państwa czynią przygotowania do kampanii parlamentarnej, która rozpocznie się dnia 22 b. m. Organizacya prawicy pozostanie na razie, taką samą, jaką była w latach zeszłych, poruszono jednak myśl zaprowadzenia ściślejszej kontroli i mianowania stałego prezydyum dla komitetu wykonawczego. Klub centrum pozostaje na razie w zawieszeniu; Lienbacher i Zallinger zapowiedzieli swoje wstąpienie do klubu Liechtensteina. W łonie lewicy panuje ciągle jeszcze rozprzężenie. Frakcya narodowo-niemiecka zdaje się być zdecydowaną nie ustąpić w kwestyi nazwy mającego się założyć klubu i utrzymać w głównych punktach znany swój skrajny program. P. Schmerling w liście do Sturma przemawiał wprawdzie gorąco za jednolitą organizacyą stronnictwa atoli dla pp. Knotza i towarzyszy, Schmerling i Herbst są przeżytemi wielkościami, których głos nie może wpłynąć na zmianę usposobienia przewódców nieprzejednanego obozu.

Ministerstwo handlu, jak donosi korespondent wiedeński *Czasu*, przygotowuje dla Rady państwa projekt ustawy o handlu obnośnym, czyli tak zwanym domokrążtwie. Rząd zgadza się, ale tylko w słusznej mierze, na ujęcie w karby handlu obnośnego, na uchylenie pewnych urządzeń, które dają powód do nadużyć, wreszcie nawet na pewne ograniczenie tej gałęzi zarobkowania. W każdym razie — pisze korespondent — nowy projekt nie zagraża tym wyjątkowym koncesyom, które uzyskał dawniej handel obnośny niektórych okolic, trudniących się wyrobem pewnych produktów w sposób stanowiący podstawę egzystencyi dla ludności. Na opiekę rządu przy ułożeniu nowego projektu ustawy mogą liczyć także i te okolice galicyjskie, którym przyznano wyjątkowe ulgi, jak np. Andrychów, Kęty i inne miejscowości zachodniej części kraju, zkąd drelichy i płótna obnoszone bywają w najdalszych okolicach Galicyi, a nawet po za jej granicami.

Pierwszym przedmiotem rokowań, jakie zostaną zainicyowane pomiędzy oboma rządami w sprawie odnowienia austro-węgierskiej ugody będzie, według informacyi *Presse*, rewizya taryfy cłowej, ewentualnie ustanowienie polityki handlowej, jakiej należy się trzymać przy odnawianiu z różnemi państwami traktatów handlowych. Rokowania te rozpoczną się, skoro oba rządy otrzymają odnośne opinie ze strony Izb handlowych i ekonomicznych stowarzyszeń o noweli cłowej, co nastąpi najpóźniej z końcem października lub w pierwszych dniach listopada. Zdaje się być prawdopodobnem, iż jeszcze w ciągu bieżącego roku do parlamentu austryackiego i sejmu węgierskiego zostanie wniesionym zrewidowany projekt taryfy cłowej, jako pierwszy przedmiot przedłożenia ugodowego.

W części nakładu wczorajszego numeru podaliśmy depeszę petersburską, streszczającą zapatrzenie oficyalnego *Journal de St. Petersburg* o zawarciu politycznych transakcyj pomiędzy Rossyą i Koreą. Dziennik przytoczony dodaje przytem, iż Rossya podpisała z Koreą tylko konwencyę handlową, która we wszystkich punktach jest analogiczną z konwencyami osiągniętemi przez inne mocarstwa, jak Anglię i Niemcy.

Nowoje Wremia zwraca uwagę rządu i opinii publicznej na rzekomy zalew prowincyj nadbałtyckich przez niemieckich, ewentualnie pruskich wychodźców, którzy w najrozmaitszy sposób przyczyniają się do pozbawienia zarobku miejscowej ludności i są głównymi pionierami nieprzyjaznej dla Rossyi agitacyi.

Gdyby sprawdziły się najnowsze telegraficzne doniesienia z Madrytu i Berlina, sprawa hiszpańsko-niemieckiego zatargu znajdowałaby się na wcale dobrej drodze. W madryckich kołach ministeryalnych oddają się nadziei, że sprawa wysp Karolińskich zostanie załatwioną w sposób najprzyjaźniejszy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Podług zaś półurzędowego doniesienia z Berlina, ostatnia nota hiszpańska miała tam zrobić dobre wrażenie. W kołach dobrze poinformowanych utrzymują, że zatarg pomiędzy Hiszpanią a Niemcami schodzi stanowczo na pole pojednawczego porozumienia i że zdaje się, iż takowe będzie osiągnięte bezpośrednio pomiędzy interesowanemi stronami bez odwoływania się do sądu rozjemczego.

Mniej pomyślnie natomiast brzmią wiadomości prywatne. Według *Indép Belge*, na prowincyi wzmaga się wzburzenie i niezadowolenie, które przenosi się do armii i marynarki. Poseł niemiecki hr. Solms nie może pokazać się podobno na ulicach Madrytu bez asystencyi wojskowej. O usposobieniu załogi stołecznej, pisze korespondent *Tempsa*: Generałowie i pułkownicy są prawie bez wyjątku szczerze oddani królowi i monarchii. Najgorętszym zwolennikiem króla jest generał Pavia. Odbywa on bez wytchnienia inspekcye po koszarach, lecz tu uczynił spostrzeżenie, iż w koszarach najwięcej są czytane pisma opozycyjne. W dniach ostatnich generał ten wydał do oficerów i żołnierzy dwa rozkazy dzienne, w których zapowiada pomyślne załatwienie niemiecko hiszpańskiego zatargu.

Francuska rada ministeryalna zastanawiała się na jednem z ostatnich posiedzeń nad terminem zwołania, wybranej w dniu 4 października Izby deputowanych. Podnoszono, że trzymając się ustawy, rząd nie byłby zniewolony zwoływać sesyi przed Nowym rokiem, pomimo to zapatrywania wszystkich ministrów zgadzały się w tem, że Izba powinna być jak najprędzej po wyborach zwołana. Przemawiają za tem dwie okoliczności: idzie najpierw o to, ażeby Izbie dać możność wyrobienia sobie opinii o gabinecie, a powtóre możność ukonstytuowania się Izby przed kongresem, dla wyboru prezydenta republiki. Według postanowień konstytucyi, kongres ten zebrać się powinien przed upływem roku bieżącego, gdyż funkcye urzędowe prezydenta Grevy'ego, kończą się z dniem 30 stycznia roku 1886. Kongres zwoływany jest nie przez rząd, ale przez prezesa senatu, po porozumieniu się z prezesem Izby i z gabinetem co do najstosowniejszego czasu dla odbycia kongresu. Istnieje zatem prawdopodobieństwo, że sesya Izb francuskich otwartą będzie w listopadzie.

W Paryżu rozlepiono po rogach ulic urzędowe ogłoszenie o wyborach z oznaczeniem miejsc głosowania. Paryż podzielony jest na 649 sekcyj, w których odbywać się ma głosowanie. Większa część odezw frakcyj wyborczych w stolicy, drukowana jest na papierze czerwonym.

Unité indo chinoise pisze: „Zdaje się niepodlegać wątpliwości, że armia chińska rozpoczęła przeciw nam wojnę, przyjąwszy służbę w Anamie. Odbywa ona pochód wzdłuż północno zachodniej granicy, ażeby wtargnąć do prowincyi Than-Hoa. Wysunięte kohorty tej armii, którą oceniają na 30.000 ludzi, spaliły wszystkie wsie biskupa Paginier i splądrowały mienie ludności. Armią tą dowodzi generał Pao, który protestował przeciw ustąpieniu z jednej części Tonkinu i żądał od cesarzowej Chin upoważnienia do prowadzenia nadal wojny przeciw Francuzom".

Prasa liberalna Anglii, z małemi wyjątkami organów wigów umiarkowanych, pochwala stanowczo program Chamberlaina. Dzienniki wigów zwracają uwagę, że program ten zabarwiony jest silnie tendencyami socyalistycznemi.

Times konstatuje niesłychane sprzeczności w poglądach o reformie ziemiańskiej i twierdzi, że wobec tak niejasnych dążności, główny cel musi być chybiony.

Z Kanady donoszą o wyniku rozprawy sądowej w sądzie apelacyjnym w Winnipeg, przeciw Rielowi, byłemu dowódcy powstania kanadyjskiego. Trybunał uznał, że materyał dowodowy przeciw Rielowi, bezwarunkowo usprawiedliwia wyrok, skazujący go na śmierć. Sąd uznał również, że Riel nie jest dotknięty chorobą umysłową. Skutkiem takiej opinii odrzucono odwołanie i zatwierdzono wyrok śmierci. Riel ma być stracony 18 b. m. Dzienniki kanadyjskie wyrażają domysł, że wykonanie wyroku będzie odroczone w celu wniesienia jeszcze jednej apelacyi do lordów tajnej rady stanu w Londynie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Pożega, 15 września. Przed rozpoczęciem wczorajszych manewrów, Najj. Pan odbył przegląd wojska. Manewry kolumny zachodniej i uskuteczniona w ich przebiegu szarża kawaleryi, która trwała trzy kwadranse obudziła ogólne i żywe zajęcie. O godzinie 6 wieczorem odbył się obiad dworski, na który otrzymało zaproszenie wielu przedniejszych obywateli. Równocześnie odbył się obiad galowy u Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pryw.*) Radca galicyjskiego Namiestnictwa Stanisław Kurowski otrzymał w uznaniu znakomitej służby order żelaznej korony trzeciej klasy.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pryw.*) Do tutejszych dzienników donoszą z Warszawy: Jeden z tamtejszych fabrykantów zawiadomił wszystkich zatrudnionych w jego zakładzie niemieckich robotników, iż będzie zmuszony ich wydalić, gdyby wypędzeni z Prus poddani rossyjscy zgłosili się do niego z prośbą o zatrudnienie.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pr.*) Wdowa po znanym defraudancie Jaunerze, otrzymała zezwolenie na zmianę dla siebie i swoich dzieci nazwiska Jauner na Bauer, które to ostatnie nazwisko jest jej familijnem.

Wiedeń, 15 września. (*Tel.pryw.*) Według doniesień z Paryża w tamtejszych kołach rządowych poczynają objawiać się dość wyraźnie antiniemieckie tendencye.

Berlin, 15 września (*Tel. pryw.*) Wybory do sejmu pruskiego odbywać się będą w czasie od 5 do 12 listopada.

Berlin, 15 września. (*Tel. pryw.*) Wczoraj nadeszła tutaj nota hiszpańska, w której rząd tłómaczy się z powodu ostatnich antiniemieckich manifestacyj. Notę tę wręczył podsekretarzowi stanu w ministerstwie spraw zagranicznych pos ł hiszpański, hr. Benomar.

Wkrótce ma tu przybyć król Belgów, przyczem mają być przedyskutowane różne sprawy odnoszące się do państwa Kongo.

Petersburg, 15 września. (*T. p.*) Marszałkowi szlachty, baronowi Tyzenhauzowi w Estonii, wytoczono śledztwo, a to z powodu, iż wzbraniał się przyjąć napisanego w języku rossyjskim rozporządzenia gubernatora.

Bukareszt, 15 września. (*Tel. pr.*) Utworzył się tutaj komitet albański, który postawił sobie za zadanie dążyć z pomocą zamieszkałych w Albanii Rumunów, do pozyskania niepodległości Albanii i wyemancypowania jej w kierunku kościelnym z pod wpływu greckiego.

Paryż, 12 września Telegrafują z Hue: Chan-Nong, proklamowany królem Anamu, odbył wczoraj uroczysty wjazd do pałacu królewskiego. Koronacya odbędzie się dnia 19 b. m.

W Hue szerzy się cholera pomiędzy ludnością, zabierając liczne ofiary.

Tulon, 15 września. Od przedwczoraj do dnia wczorajszego, nie zaszedł tutaj ani jeden wypadek śmierci na cholerę.

Rzym, 15 września. Od 6 sierpnia do 12 września zapadło w całych Włoszech na cholerę 146 osób, zmarło 86. Dnia 13 b. m. zapadła w Palermo na epidemię jedna osoba, zmarło 4. W prowincyi Parma zachorowało 17, zmarło 5 osób.

Madryt, 15 września. (*Tel. pryw.*) Wszystkie tutejsze dzienniki poddają nieprzychylnej krytyce ostatnie niemieckie dokumenta dyplomatyczne w sprawie Karolinów. Przeważa tutaj przekonanie, iż Hiszpania będzie musiała ostatecznie zezwolić Niemcom na urządzenie stacyj węglowych, tudzież na wolną żeglugę i prowadzenie handlu na wszystkich hiszpańskich grupach wysp. Hiszpańska kolonia w Marsylii uchwaliła wręczyć generałowi Salamanca szablę honorową.

Madryt, 15 września. Dzienniki tutejsze oświadczają, iż Hiszpania nigdy nie zgodzi się na zastosowanie do wysp karolińskich tych reguł, które zostały ustanowione na konferencyi berlińskiej wyłącznie tylko dla Afryki zachodniej.

Kair, 15 września. Obiega pogłoska, iż sułtan zamierza wysłać do Egiptu w nadzwyczajnej misyi Wielkiego Wezyra.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1885, godzina 1 min. 30. Alp. Tow. górn. 38·60. Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr. 101·—, Akcye banku Union 79·90 Akcye kolei Karola Ludwika 240·80, Akcye kolei północnej 2347·5, Akcye kolei południowej 138 10. Akcye kolei Alföld 185 —, Akcye kolei Elżbiety 293·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 228·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·75, Wiedeńskie losy 126·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 109·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50. Losy regulacyi Cisy 123·25, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 99·65, Akcye banku związkowego 103·—, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —· , Rubel papierowy 1 24½, Węgierskie losy 119·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie pomyślne.

Wiedeń, 14 sierpnia 1885 r. godzina 4 minut 35. Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 15 września 1885 r., godzina 10 min. 32, Akcye kredytowe 289·60, Anglo-Austr. 101·—, Unionbank 79·75, Kolej Karola Ludwika 241·20, Południowa 138· | , Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 9·91½, Rubel papierowy 1.25—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 14 września. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 27·— do 27·25 zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·22 do 7·24 zł., rzepak (sierpień—wrzesień 10·75 10·87 zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 155·— do — żyto —·— m., spirytus 41 90, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 49·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki

W Teatrze hr. Skarbka.

We Wtorek dnia 15 września 1885.

GIROFLÉ - GIROFLA

Opera komiczna w trzech aktach Karola Lecocq'a.
Kapelmis. p. H. Jarecki. Reżyser p. J. Myszkowski.

O S O B Y:

Don Bolero d' Alcarazas		p. Myszkowski
Aurora, jego żona		pna Wajgel
Giroflé / Girofla	ich córki	pni Skalska
Pedro	w służbie Bolera	pni Kasprowiczowa
Paquita	w służbie Bolera	pna Borodziej
Marasquin		p. Floryański
Mourzouk		p. Fontana
Admirał Matamoros		p. p. Nowiński
Wuj		p. Senowski
Kum	goście weselni	p. Chudkowski
Kumoszka	goście weselni	pni Łomińska
N taryusz	goście weselni	p. Krykiewicz
Poborca	goście weselni	p. Gamski
Drużba	goście weselni	p. Różycki
Aranżer	goście weselni	p. Pasternak
Fernando	kuzyni, familia Bolera	pni Karge
Alonzo	kuzyni, familia Bolera	pna Miałkowska
Almanzor	kuzyni, familia Bolera	pna Rutkowska
Juliano	kuzyni, familia Bolera	pna Nowicka
Antonio	kuzyni, familia Bolera	pna Wilkus
Alcin or	kuzyni, familia Bolera	pna Malczewska
Alvarez	kuzyni, familia Bolera	pna Trompeteur
Dowódca korsarzy		p. Guberski

Panowie i damy pałacowe. Damy honorowe. Paziowie. Korsarze. Maurowie. Goście weselni i służba
Rzecz dzieje się w Hiszpanii przy końcu XIII wieku.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min. 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 w południe i o godzinie 10 min. 46 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

Pociąg mięszany: o godz. 7mej z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz 7 min. 5 wieczór do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg mięszany: o godz. 1 min. 59 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia, Chyrowa, Zwardonia.

Przyjechali do Lwowa
dnia 15 września 1885.

Hotel George'a

Pp. J hr. Stadnicki z Krakowa. J. hr. Moszyński z Łaniowa. A. Cielecki z Porchowy. M. Popiel z Polski. W. Domaczewski z Wiednia. W. Grünes z Wiednia. E. M. Palmer z Ameryki.

Hotel Angielski

Pp. B. Kuczyński ze Sulimowa. W. Zerygiewicz z Żywaczowa. K. Potworowski z Chorostkowa. Ks. L. Sieczyński z Zalesia.

Hotel Francuski

Pp. K. Jordan z Kuńkowic. J. Kellerman z Kańczugi K. Kunde z Jasnej góry. W. Witosławski z Wełdzirza. Dr. Jakobi z Wygody. H. Kassel z Wrocławia

NADESŁANE.

Złudzenie. Przy towarach, które przez swoje dobre zalety wielkiego mają wzięcia, dąży się częstokroć do tego, by złudzić kupującą publiczność. Tak okazały się od niejakiego czasu rozmaite pigułki, opakowane w zupełnie podobny sposób, jak jedynie prawdziwe i w razach złego trawienia tak skuteczne pigułki szwajcarskie, aptekarza R. Brandta, które niewłaściwe wyroby, przez niższą cenę i inne przechwałki, usiłują zmylić kupującą publiczność. Kupując więc pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, należy być ostrożnym i zważać na to, czy etykieta zaopatrzona jest białym krzyżem na czerwonem tle i napisem R. Brandt. (4603)



Spostrzeżenia meteorologiczne.
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie) z dnia 15 września 1885 o 7 rano.

Barometr 741.9 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 11.0 °C. Psychrometr wilgotny 9.8 C Prężność pary 8.3 mm. Wilgoć 85 % Zachmurzenie 2 Wiatr SW, 2 Ozon 7

Temperatura powietrza 8.8°R
Barometr wznosi się
Stan barometru nad poziom morza 767.2 mm
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 17.0°C
Najniższa temperatura w nocy 9.0 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 z 0.0 mm

Spostrzeżenia meteorologiczne.
Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. = $340^m,5$.

Dla 16 września 1885

E = —5 m 17 s,68 Θ_0 = 11h 42m 7s,60

Zachód słońca 15go września o 6h. 12m,2 wschód o 17h. 38m,5.

We wrześniu nastąpi ostatni kwadra księżyca 1d 18h 50m,9: nów 8d 10h 19m,3; pierwsza kwadra 15d 19h 50m,9; pełnia 23d 21h 30m,8

Księżyc będzie się znajdywać w punkcie przyziemnym (Perigeum) 6d 3h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 23h, 5.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm2; średni stan temperatury 14°,6C.

13 września 1885	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	735,88	37,25	737,14
Stan termometru suchego w st. Cels.	16,4	11,2	11,2
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	15,2	10,6	9,6
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	12,1	9,2	8,0
Wilgotność powietrza względna w %.	87	93	80
Stan nieba.	5	1	6
Kierunek wiatru.	w.	wsw.	ssw.
Moc wiatru.	4	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0 mm 0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 17,2.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. 11,0			
Elektryczność powietrza, woltów	190	434	348

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 14 września 1885.

Przy wietrze zachodnio-południowym i średniej temperaturze września, niebo przeważnie czyste powietrze ciągle wilgotne, dziś pogodnie, i jutro pogoda jeszcze możliwa.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 14 września 1885

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	240	—	243	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	273	—	277	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
" " " 4 pr. w. a.	90	50	91	50
" " " 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41 1/2 l.	88	20	89	20
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	35	102	35
" " " 5 pr. w. a.	96	40	97	40
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	80	99	80
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4 1/2 prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101	—	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
" " Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	87	9	97
Półimperyał	10	17	10	27
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
" " papierowy	1	23 1/4	1	25 1/4
100 marek niemieckich	60	85	61	60
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(płacą / żądają walutą austr.)

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 12 września 1885.

	płacą	żądają
1. Dług państwa		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	83.20	83.35
luty-sierpień	83.20	83.55
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	83.60	83.75
kwiecień-październik	83.60	83.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	127.50	128.—
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	141.—	141.50
" " 1864 po 100 złr.	170.75	171.—
" " 1864 po 50 złr.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	156.50	158.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	100.05	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	109.70	109.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.25
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.75	102.50
Węgier	103.—	103.50
3. Akcye		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	100.—	100.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	287.25	287.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	590.—	595.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	869.—	870.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	452.—	454.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	238.—	238.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2345	2349
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	241.25	241.75
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. war.	225.50	223 50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	292.25	292 75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	136.—	136.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.—	175.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
" " " premiowe po 3 pr.	98.50	99.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99. –	99.75
" " " " w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
" " " " po 5 prc.	99.25	99.75
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.25	99.75
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.65	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	103.30	105.80
Węg. Tow. ziem akc. po 5 1/2 prc.	—.—	—.—
" Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 prc.	102.90	103.70
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.75	100.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	100.25	100.75
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
" " po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4 1/2 prc.	100.40	100.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.—	109.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.50	82.90
z r. 1884	90.75	91.—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.25	99.75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	76.50	177.—
Clarego po 40 zł. m. k.	0.—	40.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	114 25	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.25	22.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	42.25	43.—
Palffiego po 40 zł. m. k.	40 50	41 —
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.50	14.80
" węgiersk. " po 5 zł.	8.80	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.—	54.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
" " po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.50	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.—	125.15
Paryż za 100 fr.	49.52.50	49.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.88.—	5.90.—
" pełnej wagi	5.88.—	5.90.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.92.—	9.93.—
Rossyjski imperyał	10.23.—	10.25.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4 1/2 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4 1/2 prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 14 września 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	83	[illegible]
" " " w srebrze	83	75
Renta w złocie	109	85
5 prc. austr. rent. marcowa	100	05
Akcye banku wiedeńskiego	869	—
" " kredytowego	289	80
Londyn	125	—
Srebro		—
Napoleondor	9	91
Dukat cesarski men.	5	87
100 marek niemieckich	61	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5078. (6048 2—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Leiby Uiberflüssa, że w sporze drob. Samuela Greismana przeciwko niemu pto 36 złr., termin do rozprawy na dzień 14 października 1885 wyznaczono i dlań kuratora w osobie Józefa Gilla ustanowiono, wzywa go aby się na tym terminie sam osobiście stawił, lub też ustanowionemu dlań kuratorowi podał wszystkie środki obrony.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 29 sierpnia 1885.

L. 6074. (6061 1—3

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Kulpy, ustanawia się w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciwko niemu o zapłacenie 14 rat a 39 złr., Kuratorem p. Edwarda Glasza w Łańcucie i o tem się Jana Kulpę do rąk tegoż kuratora i przez niniejsze obwieszczenie zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.
Łańcut, 1 lipca 1885

Nl 21606. (6009)

Das k. k. Landes= als Handelsgericht in Krakau verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen der vom Markus Weindling und Chaim Weindling Eigenthümer einer Sardinenfabrik angemeldeten firma „Brüder Weindling, Sardinenfabrik".

Die Gesellschaft besteht seit 1. Februar 1885 hat ihren Sitz in Podgorze, offene Gesellschafter sind Markus Weindling und Chaim Weindling und jeder der Companisten ist zur Vertretung und Zeichnung der Firma berechtigt. Die Zeichnung der Firma erfolgt derart, das unter den vorgeschriebenen Worten „Brüder Weindling, Sardinenfabrik" der zeichnenden Gesellschafter seinen Vor=und Zunamen unterzeichnet.

Krakau, am 7. August 1885.

L. 8657. (5842 3—3)

Ze strony c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie ogłasza się niniejszem, że na prośbę Pesi Kraminer wprowadzenie postępowania celem uznania Adolfa Brzozowskiego z Stanisławowa za zmarłego dozwolono i dla tegoż kuratora w osobie adwokata p. Zachariasiewicza ustanowiono.

Brzozowski Adolf, w roku 1865 w Stanisławowie asenterowany, kapral 13tej kompanii 55 pułku piechoty, w bitwie pod Skalicami w Czechach dnia 27 czerwca 1866 jako ciężko ranny na polu bitwy pozostawiony, odtąd z życia i miejsca pobytu jest niewiadomy.

Wzywa się zatem Adolfa Brzozowskiego i wszystkich, którzyby o jego życiu lub miejscu pobytu wiadomość mieli, ażeby o tem najdalej do 30 września 1886 tutejszemu sądowi lub panu kuratorowi donieśli, gdyż po upływie tego terminu na prośbę Pesi Kraminer o uznanie tegoż za zmarłego, orzeczenie zapadnie.

Stanisławów, dnia 4 lipca 1885.

L. 6412. (5851 3—3)

Powiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Jędrzeja Żołtek z Białobrzeg, że dla niego w sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Krośnie przeciw niemu o zaintabulowanie egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy pożyczkowej 150 zł. a. w. z pn. w stanie biernym jego realności w Białobrzegach, wyk. hipot. 171 objętej, ustanowiono kuratorem Szymona Jaracza w Białobrzegach, któremu to kuratorowi ts. uchwałę z dnia 2 grudnia 1884 l. 11109, dozwalającą egzekucyjną intabulacyę na rzecz pomienionego Towarzystwa zaliczkowego, się doręcza.

Z c. k. sądu powiatowego.
Krosno, dnia 11 lipca 1885.

L. 11055. (5809 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Jego Ekscellencyę Augusta hr. Bellegarde, z życia i miejsca pobytu nieznanego, że Izaak Kanner przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 5.000 zł. a. w. prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 26 sierpnia 1885 l. 11055 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Skórskiego, z zastępstwem adw. dr. Łużeckiego i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej złe skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 26 sierpnia 1885.

Licytacye.

L. 59658. (5975 3—3)

W celu zabezpieczenia dostawy materyałów tytoniowych bezpośrednio z tutejszo-krajowych c. k. fabryk tytoniu i pośrednio z tutejszo-krajowych dworców kolei żelaznej do tutejszo-krajowych magazynów sprzedaży tytoniu lub dworców kolei żelaznej na czas od 1 stycznia 1886 do ostatniego grudnia 1886, rozpisuje się konkurencyę za pomocą pisemnych ofert, które należy wnieść najdalej do włącznie 28 października 1885 do drugiej godziny po południu do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Szczegółowe ogłoszenie, zawierające pojedyncze stacye, z których i do których uskuteczniona być ma dostawa, tudzież w przybliżeniu ilość przedmiotów dostawy i kwotę przepisanego wadyum, jako też warunki licytacyi i kontraktu można przejrzeć w c. k. krajowych Dyrekcyach skarbu we Lwowie i w Bernie i w c. k. Dyrekcyach skarbu w Czerniowcach i Opawie tudzież we wszystkich c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu i magazynach sprzedaży tytoniu w Galicyi.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.
We Lwowie, dnia 5 września 1885.

Zl. 59658. (5975 3—3)

Zur Sicherstellung der Verfrachtung der Tabakverschleißgüter unmittelbar aus den hierländigen k. k. Tabakfabriken und mittelbar aus den hierländigen Eisenbahnhöfen zu den hierländigen Tabakverschleiß-Magazinen oder Eisenbahnhöfen für die Zeit vom 1. Jänner 1886, bis lezten Dezember 1886, wird die Konkurrenz-Verhandlung mittelst Einreichung schriftlicher Oferten, welche an das Präsidium der k. k. Finanz-Landes-Direktion in Lemberg bis einschließig 28. Oktober 1885 zwei Uhr Nachmittag zu überreichen sind, hiemit ausgeschrieben.

Die detaillirte Kundmachung, welche die Bezeichnung der Stationen, aus und zu welchen die Verfrachtung zu geschehen hat, die Angabe, der beiläufigen Mengen der Frachtgüter und des Betrages des einzuzahlenden Angeldes enthält, dann die betreffenden Lizitations- und Vertragsbedingungen können bei den k. k. Finanz-Landes-Direktionen in Lemberg und Brünn, bei den k. k. Finanz-Direktionen in Czernowitz und Troppau, so wie auch bei allen k. k. Finanz-Bezirks-Direktionen und Tabak Verschleiß-Magazinen in Galizien eingesehen werden.

Von der k. k. Finanz-Landes-Direktion
Lemberg, am 5. September 1885.

L. 5775. (5989 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Jakóba Lwów od Matwija Seńczyszyn się nal-żącej w kwocie 70 złr. w. a. odbędzie się licytacya realności pod l. k. 8 w Rumnie wyk. hip. 306 księgi gruntowej gminy Rumna objętej na trzech terminach dnia 30 września 1885, dnia 4 listopada 1885 i dnia 9 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tegoż sądu.

Termin do ułatwiających warunków dnia 9 grudnia 1885 tamże.

Cena wywołania w kwocie 362 złr. w. a., wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem Włodzimierza Łuszpińskiego z substytucyą Aleksandra Strockiego.

W Komarnie, dnia 23 lipca 1885.

L. 3548. (5610 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Nowym-Sączu w sprawie Filipa i Betti małż. Schwarzów, pto 300 złr. w. a. z pn., celem zaspokojenia tej pretensyi, rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż 23/25 części realności pod n. k. 211 w Nowym-Sączu położonej, whl. gminy Nowy Sącz objętej, dłużnika Sendera Peterfreunda własnych i sprzedaż 4968/21600 części ciała hipotecznego w Nowym Sączu położonego, whl. 407 gminy Nowy-Sącz objętego, tegoż dłużnika własnych, wyznaczając w tym celu trzy termina: na 21 października, 18 listopada i 23 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w gmachu tutejszego sądu obwodowego.

Cenę wywołania 23/25 części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w kwocie 579 złr. 60 ct., wadyum co do tychże wynosi 57 złr. 96 ct., zaś cenę wywołania 4968/21600 części realności stanowi wartość szacunkowa tychże w kwocie 32 złr. 19 ct., a wadyum wynosi 3 złr. 22 ct.

Gdyby na wyznaczonych trzech terminach owe 23/25 i 4968/21600 części rzeczonej realności, powyżej ceny wywołania lub przynajmniej za tąż cenę lub cenę, pokrywającą wszystkie długi hipoteczne, nie mogły być sprzedane, natenczas do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznacza się termin na 23 grudnia 1885, o godzinie 3 po południu, w tutejszym sądzie, wzywając nań wszystkich wierzycieli pod rygorem, iż niestawający, uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych.

Reszta warunków licytacyjnych, jakoteż akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi zawiadamia się strony sporne, c. k. główny urząd podatkowy w Nowym-Sączu, c. k. Prokuratoryę skarbu we Lwowie, zwierzchność gminną m. Nowego-Sącza na ręce burmistrza, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, zaś tych którzyby po dniu 13 lutego 1885, na hipotekę rzeczonych realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna wcale nie lub nie na czasie została doręczona, do rąk kuratora w osobie adw. dr. Olszewskiego ustanowionego i przez edykta.

C. k. sąd obwodowy.
Nowy-Sącz, 11 lipca 1885.

L. 9730. (5981 3—3)

Samborski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że w dniach 8 października, 12 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tymże sądzie na rzecz kasy oszczędności miasta Sambora, celem zaspokojenia raty amortyzacyjnej 150 złr. w. a. z pn., i resztującego kapitału 2474 zł. 97 ct. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 21/20 w Samborze dziel. miej. położonej, wedle dom. V str. 301 poz 20/27 włas Jana i Sabiny m łż. Dewiszek własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 10820 złr. w. a, zaś wadyum 10 prc. takowej.

Realność ta zostanie na pierwszych dwóch terminach, tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś także niżej tejże, lecz nie niżej sumy 7000 złr. w. a. sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania, można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Niewiadomych z miejsca pobytu właścicieli rzeczonej realności Jana i Sabinę małż Dewiszek, uwiadamia się przez ustanowionego dla nich ts. uchwałą z dnia 20 marca 1883 l. 2998, kuratora adwokata krajowego dr Jakóba Kohna w Samborze zamieszkałego, zaś niewi domą z miejsca pobytu wierzycielkę Albinę z Terleckich Brenner i tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca publiczną sprzedaż tej realności lub późniejsze w tej mierze zapaść mogące uchwały wcale nie lub nie należycie doręczone zostały i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego jakie prawa do rzeczonej realności nabyli i do tabuli weszli, zawiadamia się przez ustanowionego kuratora adwokata krajowego dr. Józefa Steuermanna, z substytucyą adwokata krajowego dr. Józefa Fiternika, obu w Samborze zamieszkałych i przez edykta.

Sambor, 1 września 1885.

L. 6599. (5961 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Brzeżanach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia 18 rat pożyczki po 6 złr. a. w. z pn., na rzecz galic. uprzyw. Zakładu kredytowego we Lwowie, odbędzie się na dniu 13 października, 18 listopada i 17 grudnia 1885, o 10 rano, w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika, wedle wyk. hip. l. 88 gminy Olbowiec, Hawryły, Hucuło własna.

Cena wywołania 200 złr.

Wadyum 20 złr.

Na pierwszym i drugim terminie, zostanie powyższa realność wyż lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Bliższe warunki można w registraturze przejrzeć.

W Brzeżanach, dnia 19 sierpnia 1885.

L. 3383. (6025 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 23 września i 21 października 1885, powyżej ceny szacunkowej lub za takową licytacya realności l. 160/11 według wyk. hip. l. 24 dla gminy Stale, Bartłomieja Dąbka własnej, na rzecz Zakładu kredyt. włośc. we Lwowie w likwidacyi, pto 16 rat po 9 złr. i jednej raty w kwocie 9 złr. 9 ct. z pn.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Bartłomieja Dąbka i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem pana Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hip. termin na dzień 18 listopada 1885, o godz. 4 po poł.

Z c. k. sądu powiatowego
W Tarnobrzegu, dnia 5 maja 1885.

L. 5104. (6023 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 września i 30 października 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 30 listopada 1885, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 174/202 w Turce położonej, Berla i Jenty Mittman własnej, na rzecz Majera Schein pto 96 z pn.

Cena wywołania 350 złr., wadyum 35 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Turka, dnia 20 sierpnia 1885.

L. 6337. (5985 2—3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 149 złr. 49 ct. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października, 4 listopada i 3 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności l. 115 w Zembrzycach w księdze gruntowej na Marcina starszego zapisanej.

Cena wywołania 150 złr., wadyum 15 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 31 lipca 1885.

L. 53597. (6027 2—3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i konserwacyjnych na Wiśle 1) pod Dmytrowem, Kołem Baranowem i Przewozem, oraz 2) pod Dąbrową wrzawską i Łapiszowem, na lata 1886, do włącznie 1891, odbędzie się w c. k. Starostwie w Tarnobrzegu, dnia 6go października b. r. publiczna licytacya w drodze pisemnych ofert.

Warunki mogą być przejrzane we wspomnianem Starostwie, gdzie także wnieść należy w terminie najdalej do godziny 12 w południe oferty, opiewające osobno na każdą z powyższych dwóch przestrzeni, zaopatrzone w wadyum warunkami bliżej określone.

Oferty, później wniesione lub nie ułożone w myśl warunków, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 4 września 1885

L. 4524. (5968 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Mikołaja Robotyckieg przeciw Leibie Stein pto 200 złr. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dnia 15 października, 19 listopada i 16 grudnia 1885, o godz. 10 rano, połowa sumy 2000 złr. w. a, w stanie biernym realności pod l. 144 w Kulikowie dla dłużnika intabulowana.

Cena wywołania 1050 złr., wadyum 105 złr.

Resztę warunków i akta, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, 16 grudnia 1884.

L. 9571. (5956 2-3)

Celem zaspokojenia resztującej wierzytelności Przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 260 złr. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 241 w Przemyślu na Zasaniu położonej, dłużników Jakóba i Maryi Mikuś, a w części Pawła Chomy własnej, w dniu 15 października, 16 listopada i 17 grudnia 1885, zawsze o 9 rano, tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 2050 złr., zakład wynosi 205 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności, mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy
Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 3519. (6032 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 20 rat pożyczkowych po 6 złr. wa. jakoteż resztującego kapitału dłużnego w ilości 6 zł. 7 ct wa. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 października, 16 listopada i 16 grudnia 1885 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 34 w Kijowcu położonej wyk. hip. 89 i w niewydzielonej połowie wyk. hip. 88 objętej dłużniczki Maryi Feilyńków własnej.

Cena wywołania jest 200 złr. zaś jako wadyum kwota 20 złr. złożoną być ma.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową na trzecim terminie zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania, wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć wolno.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności po dniu 24 marca 1885, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły pan Jakób Kaczyński w Mikołajowie kuratorem ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego.
Mikołajów, 12 czerwca 1885.

L. 545. (5970 2—3)

W dniach 15 paźdz. 19 listop i 17 grudnia 1885, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 20 w Radomyślu położonej, Franciszka Wiejlka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1600 złr. a. w., wadyum 160 złr. w. a.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Radomyśl, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 4876. (5988 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 288 złr. a. w. z pn., odbędzie się dnia 15 października, 16 listopada i dnia 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realnoś i pod l. 47 i 8 w Kandzierzu ad Pustynia położonej, dłużnika Józefa Knota własnej.

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 10 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dębica, dnia 18 sierpnia 1885.

L. 6072. (5479 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 22000 zł. wa. z pn., przymusową sprzedaż dóbr Krukienice w drodze przymusowego przetargu w dniu 2 listopada 1885, w dniu 28 grudnia 1885 i w dniu 9 lutego 1886, zawsze o godzinie 10 przed południem w biurze nr. 3 na I piętrze odbyć się mającego.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki w kwocie 273000 złr. przyjęta, wadyum wynosi 27300 złr.

Na pierwszym i drugim terminie będą rzeczone dobra za lub wyżej, na trzecim także poniżej ceny szacunkowej, wszelako nie poniżej sumy wyrównywającej długom hipotecznym sprzedane.

Gdyby dobra te na pomienionych terminach sprzedane nie zostały, wyznacza się do ułożenia przystępniejszych warunków licytacyjnych, termin na dzień 9 lutego 1886 o godzinie 4 po południu z tem iż niestawiający się wierzyciele hipoteczni za przystępujących do większości głosów jawiących się będą uważani.

Wyciąg tabularny może być przejrzany w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 15 lipca 1885.

L. 11912. (5834 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Fedora Tycholicz i Ambrożego Zastrizżnego w Pietryczach pod lk. 19 sub rep. 89 położonej wyk. hip. 382 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 21 rat pożyczkowych po 3 zł. i reszty kapitału 3 zł. 14 ct. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 350 zł. wadyum 35 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenio w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 11913. (5835 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Michała Teodorowskiego w Pietryczach pod lk. 178 położonej wyk. hip 378 objętej na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi we Lwowie 27 rat pożyczkowych po 9 zł. i reszty kapitału 8 zł. 74 ct. w.a.

Cena wywołania wynosi 500 zł., wadyum 50 zł. w. a. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. del.
Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 5472J. (6075 1—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowy mostu na Sanie pod Leżachowem na drodze gminnej z Przeworska do Sieniawy, odbędzie się na dniu 28go września 1885, o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu powtórna licytacya przez wnoszenie pisemnych ofert.

Koszta robót wykonać się mających przy tej budowie wynoszą po cenach fiskalnych:

1) Roboty ziemne . .	498 zł	25 ct.
2) Roboty ciesielskie z materyałem . .	41.452 „	$59\frac{1}{2}$ „
3) Roboty kowalskie i blacharskie . . .	8.865 „	85 „
Kwoty ryczałtowe:		
4) Za rusztowanie przy budowie mostu i lodowców	1.000 zł.	— „
5) Za wydzierżawienie placu na skład materyałów i do wiązania	150 zł.	— „
6) Za wybudowanie domku mieszkalnego dla mostowego	700 zł.	— „
7) Za przyrządzenie i okopanie rowami drogi dojazdowych do mostu	200 zł.	— „
Razem	52.866 zł.	$69\frac{1}{2}$ ct.

Ogólne i szczegółowe warunki budowy jak niemniej kosztorys sumaryczny opis cen jednostkowych i plany przedsiębiorstwa tego dotyczące, mogą być przejrzane w wymienionem c. k. Starostwie, do którego także w oznaczonym powyżej terminie, najpóźniej do godziny 12 w południe wniesione być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 centów i w 5prc. wadyum z wyrażeniem żądanego wynagrodzenia nie tylko cyframi lecz także i literami.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 7 września 1885.

L. 8690. (5980 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje niniejszem egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. kons. 43 w Przemyślu na Zasaniu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Kazimierza Kowalskiego własnej na zaspokojenie resztującej sumy wekslowej 220 złr. w. a. z pn. w gmachu sądowym na II piętrze biuro nr. 18 w trzech terminach a to: na dzień 12 października 1885, na dzień 9 listopada 1885 i na dzień 10 grudnia 1885, zawsze o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, że na takowych realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej ryczałtem sprzedaną będzie, gdyby zaś ta sprzedaż w powyższych terminach nie nastąpiła, natenczas wyznacza się w celu ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 10 grudnia 1885, o godzinie 4tej po południu poczem na podstawie tych lżejszych warunków czwarty termin do licytacyi wyznaczony zostanie, na którym rzeczona realność nawet niżej ceny szacunkowej, za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi 2000 zł. wa. wadyum wynosi 200 złr. w. a.

Dla wszystkich tych wierzycieli którzyby prawa zastawu na tej realności byli nabyli, ustanowiono kuratorem adw. dr. Smutnego, którego zastępcą jest adw. dr. Doliński w Przemyślu.

Przemyśl, 29 lipca 1885.

L. 3192. (6031 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie 19 rat pożyczkowych po 12 złr. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 października, 16 listopada i 16 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 21 w Uściu położonej wyk. hip. l. 83 objętej, dłużnika Andrusia Lensa własnej.

Cena wywołania jest kwota 400 złr. zaś jako wadyum kwota 40 złr. złożoną być ma.

W pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt zastawniczego opisania, wyciąg tabularny i bliższe warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na tej realności po dniu 23 lutego 1884, lub którymby uchwały niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące doręczone być nie mogły, p. Jakób Kaczyński w Mikołajowie kuratorem ustanowionym został.

Z c. k. sądu powiatowego.

Mikołajów, dnia 12 czerwca 1885.

L. 5193. (6064 1—3)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia że w dniach 12 października, 16 listopada i 21 grudnia 1885, sprzedaną będzie w sądzie o godzinie 10 rano, celem zniesienia współwłasności realności Anny Jaworskiej i Franciszki Nawrot pod l. 400 w Wieliczce. Cena wywołania stanowi wartość szacunkową 901 zł. 10 ct. Zakład wynosi 90 zł Resztę warunków sprzedaży, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przeglądnąć wolno w registraturze sądowej. O tem zawiadamia sąd interesowanych z uwagą, że dla wierzycieli nieznanych, tych którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 31 marca 1884 do hipoteki weszli kuratorem Kazimierza Przychockiego notaryusza w Wieliczce ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy

Wieliczka, dnia 30 sierpnia 1885.

L. 13709. (5978 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, że przeprowadzenie relicytacyi realności w Tarnowie na Zawalu, pod l. 268 położonej, uchwałą z dnia 9 lipca 1885 l. 9825, na dzień 15 września 1885 rozpisanej, wstrzymane zostaje.

W Tarnowie, dnia 10 września 1885.

L. 4172. (5907 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż celem zapłacenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 98 złr. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 16 października, 12 listopada i 11 grudnia 1885, każdorazo wo o godz. 10 z rana, przymusowa sprzedaż realności pod l. 58/23 w Radwanie, Jana Płanety i spadkobierców Zofii Płanetowej własnej.

Cena wywołania wynosi 500 złr. w. a. wadyum 50 złr., resztę warunków do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, 2 sierpnia 1885.

L. 2377. (5787 3—3)

C. k. sąd powiatowy niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie Teresy I Sikorowej II Sowinej i Franciszka Mazgaja przeciw Janowi Dzióbowi o 409 zł. $33\frac{1}{2}$ ct. w. a w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna sprzedaż połowy realności nr. 14 w Kańnie, gminie Bierzanów położonej, a dłużnika Jana Dzióba własnej a to w trzech terminach to jest: dnia 12 października 1885, dnia 9 listopada 1885, dnia 7 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim dopiero za cenę szacunkową, a nawet niżej takowej sprzedaż nastąpi.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno. C. k. sąd powiatowy.

W Wieliczce, dnia 27 lipca 1885.

L. 7535. (5921 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Nenma Grubina i Hersza Goldmana w kwocie 125 złr. w. a i pn. odbędzie się pod ułatwiającemi warunkami przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 15 w Tyczynie położonej wykazem hipotecznym l. 399 księgi głównej gminy katastralnej Tyczyn objętej na imię Zboru izraelickiego Tyczyńskiego zaintabulowanej w dniu 14go października 1885, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 550 złr. w. a.

Wadyum 55 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 12 marca 1885.

Zl. 1209. (5802 2—2)

Pferde=Lizitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten Depôts zu Drohowyże werden am 18 September l. J. um 10 Uhr Vormittag nachbenannte Kastraten plus offerenti verkauft.

In Lemberg:

Tadmor,	Araber,	Braun,	16	Jahre alt,	163	ctm hoch
Belfort,	Araber,	Braun,	14	„ „	171	„ „
Hafiz,	Araber,	Schimmel,	14	„ „	152	„ „
Schsgya,	Araber,	Schimmel,	11	„ „	163	„ „
Morawan,	Engl. Vollblut,	Braun,	7	„ „	156	„ „
No Name,	Engl Race,	Braun,	8	„ „	157	„ „
Schagya,	Araber,	Schimmel	7	„ „	157	„ „
Haidamacha,	Engl. Race,	Braun,	6	„ „	164	„ „

In Sanok:

Gazlan,	Araber,	Schimmel,	9	Jahre alt,	162	ctm. hoch
Dahoman,	Araber,	Fuchs,	11	„ „	163	„ „
Lykophron,	Engl. Vollblut,	Braun,	9	„ „	170	„ „

L. 12237. (5803 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Franciszka Żołyńskiego w Czyżowie pod l. kons. 12 położonej wyk. hip. l. 213 objętej, na zaspokojenie zaległych zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie 9 rat pożyczkowych po 9 złr. i jednej raty 9 złr. 9 c. w. a.

Cena wywołania wynosi 600 złr., wadyum 60 złr. w. a., kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr Mijakowski w Złoczowie.

Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

W Złoczowie, dnia 10 sierpnia 1885.

L 12236. (5838 3—3)

W dniach 13 października, 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Wasyla i Mikołaja Kuczmińskich w Czyżowie, pod l. k. 43 położonej, wyk. hip. 94, 95 i 99 objętej, na zaspokojenie zaległych Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi we Lwowie, 20 rat pożyczkowych po 9 złr., a jednej raty 9 złr. 9 ct. a. w.

Cena wywołania wynosi 250 złr., wadyum 25 złr. a. w. Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Mijakowski w Złoczowie. Reszta warunków licytacyjnych jest do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c k. sądu powiatowego m. d.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 13029. (5929 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyi podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę ks. Karola Pelza dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 30 złr. w. a. z pn., egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika pod n. 28 w Kujdańcach położonej, w dwóch na dzień 6 października i 11 listopada 1885, każdym razem na godzinę 9 przed południem, wyznaczonych terminach, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 385 złr w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania.

Gdyby zaś realność ta na 2 terminie sprzedaną nie została, wyznacza się termin na 7 grudnia 1885, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych.

Każdy chęć kupienia mający, obowiązanym będzie kwotę 38 złr. 50 ct. w. a., do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli został kurator w osobie adw. dr. Zakrzewskiego ustanowionym.

Akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne, mogą w tus. registraturze być przejrzane.

Kołomyja, 14 sierpnia 1885.

Konkursa.

L. 2774. (6014 2—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady adjunkta sądowego przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym o próżnić się mogącej, rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść należycie udokumentowane podania w 14tu dniach do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie.

W Rzeszowie, 8 września 1885.

L. 53047. (6028 2—3)

Przy c. k. Namiestnictwie we Lwowie została opróżnioną posada sługi urzędowego z płacą roczną 300 złr. w. a. i 25 prc. dodatkiem aktywalnym, z prawem do poboru ubioru urzędowego, tudzież z prawem posunięcia się na wyższą płacę, a mianowicie na 350 złr. i 400 złr. w. a.

Celem obsadzenia tej posady ewentualnie opróżnić się mogącej posady pomocnika sługi urzędowego z płacą roczną 250 zł. i 25 prc dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że na posadę tę mają prawo pierwszeństwa aspiranci wojskowi posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy państwowej z dnia 19 kwietnia 1872 nr. 60 dz. p p.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe należycie udokumentowane podania najdalej do 15go października 1885 do c. k Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie w drodze owej przełożonej władzy wojskowej, wszyscy zaś inni kandydaci w drodze właściwej władzy cywilnej.

Odnośne podania winny być zaopatrzone w następujące dowody:

1) znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2) cielesnego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarskie)

3) nieposzlakowanego moralnego zachowania się; a nareszcie:

4) austryackiego obywatelstwa a względnie aspiranci wojskowi winni dołączyć wspomniany powyżej certyfikat wojskowy.

W końcu winni wszyscy ubiegający się w podaniu wyraźnie nadmienić, czy proszą wyłącznie tylko o posadę sługi urzędowego, czyli też w razie nadania tej posady jednemu ze służących tu już pomocnikom także o ewentualnie opróżnioną posadę pomocnika sługi urzędowego.

Z c. k Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 6 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 6523. (6046)

Arkusze posiadania dla gminy Surmaczówka, złożono w sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów i przeprowadzenia dalszych dochodzeń, wyznacza się termin na dzień 28 września 1885.

Sieniawa, 8 września 1885.

L. 25. (6054)

Podaję do powszechnej wiadomości, iż arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy Ottynija zostały ułożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych można wnosić do 29 września 1885, w biurze podpisanego.

Stanisławów, 12 września 1885.

C. k. auskultant sądowy

Osterman.

L. 19533. (5356 3—3)

Edykt I. tyczący się zaprowadzenia nowych ksiąg hipotecznych dla posiadłości w gminie Łapszyn i innych położonych uchwała c. k. wyższego sądu krajowego z dnia 30 czerwca 1885, do l. 16473 rozpisany, prostuje się co do wymienionej tamże pod II 78 posiadłości "Stanisławów miasto" w ten sposób, że projekt nowej księgi gruntowej dla miasta Stanisławowa w urzędzie hipotecznym w Stanisławowie do przejrzenia jest złożonym i że odnośne zgłoszenia do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie wniesionemi być mają.

Z Rady c k. sądu krajowego wyższego

Lwów, dnia 4 sierpnia 1885.

L. 11520. (5686 3—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych następujących:

1) Popędzyna, 2) Trawniki i 3) Niedary z miejscowością Podlesie i Stare Niedary — w okręgu sądu powiatowego w Bochni;

Kurzyna Wielka z kolonią Gross Rauchersdorf, Katty z miejscowością Kutyły, w okręgu sądu powiatowego w Ulanowie;

Wierzawice, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Rozwadów, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Steinau, w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Urzejowice, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Zagórze. Witowice dolne, Witowice górne, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Nowym Sączu;

Zbrowice, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Skrudzina Isza część, Podegrodzie, Jazowsko, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Zalesie, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Łętowe, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

Marcówka, w okręgu sądu powiatowego miejsko delegowanego w Wadowicach;

Hucisko, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Zebrzydowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 13 marca 1884 l. 4580 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 1 czerwca 1885 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 15 lutego 1886 włącznie, w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym

W Krakowie, 23 czerwca 1885.

Upadłości.

L. 13023. (6055 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Diene Senensieb firmy nieprotokołowanej w Tarnopolu, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. radcę sądu krajowego Juliusza Piątkowskiego, a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Blausteina.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie d. 16 września 1885, przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swe pretensye przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdywał do dnia 4 listopada 1885, bądź to bezpośrednio w sądzie obwodowym lub też u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej dla uniknięcia szkodliwych skutków prawa, zgłosili, a na terminie na dzień 25 listopada 1885, o godzinie 10 z rana, w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili, i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługuje prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie inne osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzycieli, którzy w Tarnopolu lub w pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem do układów z wierzycielami.

Tarnopol, dnia 5 września 1885.

L. 7849. (6058)

W sprawie konkursowej Barucha Leiby Weinfelda w Jaśle, wyłożone zostały u podpisanego komisarza sądowego i u zarządcy masy Ludwika Praschilla rachunki i projekt l podziału tejże masy krydalnej do przeglądu, o czem wszystkich wierzycieli konkursowych zawiadamiam, z tem, że takowe u podpisanego lub u zarządcy masy przejrzeć i swe uwagi i zarzuty pisemnie lub ustnie aż do dnia 22 września 1885, u podpisanego wnieść mogą, tudzież że do rozprawy na wniesione uwagi i zarzuty, jako też do ustanowienia honoraryum zarządcy masy i ustanowienia podziału tejże masy termin na dzień 28 września 1885, o godzinie 9 z rana w biurze podpisanego, w gmachu sądowym w Jaśle wyznaczony jest, na który wszystkich wierzycieli konkursowych wzywam.

W Jaśle, dnia 21 sierpnia 1885.

C. k. sędzia powiatowy jako kom. konk.

Głuszkiewicz.

L. 7850. (6059)

W sprawie konkursowej Majera Kannera z Jasła wyłożone zostały u podpisanego komisarza konkursowego i zarządcy masy Ludwika Praschilla rachunki i projekt podziału tejże masy krydalnej do przeglądu, o czem wszystkich wierzycieli konkursowych zawiadamiam, że takowe w biurze u podpisanego, lub też u zarządcy tej masy Ludwika Praschilla w Jaśle przejrzeć i swe uwagi i zarzuty pisemnie lub ustnie u podpisanego do dnia 22 września 1885, wnosić mogą, tudzież do rozprawy na wniesione uwagi i zarzuty, jakoteż do ustanowienia honoryum zarządcy masy i podziału takowej termin na dzień 28 września 1885, o godzinie 9 z rana, w biurze podpisanego, w gmachu sądowym w Jaśle, wyznaczam i na takowy zarząd masy, wydział wierzycieli wszystkich wierzycieli konkursowych, edyktem w „Gazecie Lwowskiej“ i pisemnie każdego z osobna niniejszem zapraszam.

W Jaśle, dnia 21 sierpnia 1885.

C. k. sędzia powiatowy, jako kom. konk.

Głuszkiewicz.

Kuratele.

L. 6103 (6024 1—3)

Wojciech Szczerba z Hermanowy, uznany za marnotrawcę, kuratorem jego Józef Paśkiewicz z Hermanowy.

C. k. sąd powiatowy.

Tyczyn, 8 września 1885.

L. 16279 (6015 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu ogłasza, że Tymka Bałucha, gospodarza z Orzechowic uznano za marnotrawcę i nadano mu kuratora w osobie Jana Homina gospodarza z Orzechowic.

Przemyśl, 31 sierpnia 1885.

Z c. k. sądu powiatowego miej. deleg.

Doniesienia prywatne.

ECZEMA *wysypka, pryszcze, strupy, krosty, czerwoność, wyrzuty na częściach ciała porosłych włosami, hemoroidy, swędzenie chroniczne* **leczą się przez użycie MAŚCI NASKORNEJ (Pommade dermatique) przygotowanej przez Pana MOULIN aptekarza, 30, ulica Louis-le-Grand, w Paryżu. W Lwowie, w aptece P. Mikolascha; w Krakowie, w aptekach PP. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.**

(3384 21—?)

FARBY

do malowania dachów!

(3545 15—?)

w najlepszej jakości, tarte w podwójnie gotowanym pokoście, dostarczają **do każdej stacyi kolejowej franko**, taniej jak każda konkurencya!

Hübner & Hanke

we Lwowie Rynek l. 38.

L 2593. (6001 2—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Drohobycza przeprowadzi w dniach 6, 7 i 8 października 1885. licytacyę na wydzierżawienie swojej propinacyi gorzałczanej wraz z nakładem gminnym od gorzałki na lat trzy, a to od 1 stycznia 1886 do ostatniego grudnia 1888.

Ceny wywoławcze za prawo propinacyi 33 333 złr., zaś nakład gminny 16.667 złr. Zakład wymaga się w wysokości 10prc. cen wywoławczych zaś kaucyę w kwocie równającej się ćwierć rocznej cenie dzierżawy.

Warunki licytacyjne są wyłożone w tutejszym urzędzie gminnym do przejrzenia

Od zwierzchności gminy

W Drohobyczu, dnia 7 września 1885.

L. 2286. 6029 2—3)

Konkurs.

Dyrekcya kasy oszczędności w Tarnowie ogłasza konkurs, celem obsadzenia prowizorycznej posady urzędnika kasy oszczędności o rocznej płacy 900 złr. i dodatkiem w czasie czynnej służby 200 złr. rocznie, z prawem stabilizacyi po upływie 3 letniej służby, wzywając chęć ubiegania mających, aby podania zaopatrzone:

1. Metryką urodzenia,
2. Świadectwami odbytych nauk,
3. Świadectwem złożonego egzaminu buchalteryczenego,
4. Świadectwami odbytej praktyki w zakładach bankowych lub oddziałach buchalteryczных,
5. Świadectwem moralności — w terminie dni 14stu do Dyrekcyi kasy oszczędności w Tarnowie wnieśli.

Dyrekcya Kasy oszczędności w Tarnowie.

Tarnów, d. 12 września 1885

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok 1885

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w ekspedycyi *„GAZETY LWOWSKIEJ“*

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

Poszukuję

folwarku do wydzierżawienia, 100 morgów z dobremi łąkami blisko Lwowa. **J. Poliński - Lwów ulica Karola Ludwika l. 5.**

(6074)

Izydora z Ostrowskich Grzybińska

egzaminowana śpiewaczka

przez komisyą **w Wiedniu**, pod prezydencyą P. Lewy'ego, Inspektora opery nadwornej,

rozpoczęła kurs nauki śpiewu i udziela takowej podług metody włoskiej uczące przy tem także deklamacyi i koloratury śpiewu, oraz przygotowuje do partyi z opery.

Mieszkanie ulica Ormiańska l. d. 4.

(6073)

L. 6324. (5977 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Na mocy zawezwania Wydziału powiatowego z dnia 30 sierpnia b. r. do l. 1811 i uchwały ankiety rady gminnej z dnia 6go września b r. rozpisuje się niniejszem na wydzierżawienie prawa propinacyi wódczanej wraz z dodatkiem gminnym przysługującego gminie miasta Kołomyi na dalsze trzechlecie to jest od 1 stycznia 1886 do końca grudnia 1888 publiczną licytacyę na dzień 28 września 1885 odbyć się mającą w urzędzie gminnym od godziny 9 rano do godziny 12 w południe.

Jako cenę wywoławczą ustanawia czynsz roczny a mianowicie:

a) za prawo propinacyi wódczanej 5250 złr. w. a. rocznie,

b) za dodatek gminny 35750 złr. w. a. rocznie,

c) za lutrownię miejską jako dodatek do propinacyi wódczanej 600 złr.

Licytować można tylko na wszystkie trzy przedmioty razem, w ofercie jednak ma być wyrażony czynsz roczny za każdy przedmiot z osobna.

Licytować można tak ustnie jak i pisemnie, przed oddaniem oferty winien oferent złożyć 10 prc. wadyum kwotę 4160 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych lub też w książeczce kasy oszczędności kołomyjskiej do rąk komisyi licytacyi. — Wynik licytacyi zawisły od zatwierdzenia rady gminnej lub rady powiatowej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w urzędzie gminnym w godzinach urzędowych.

Zwierzchność miasta

W Kołomyi, dnia 7 września 1885.

Kucharz żonaty, bezdzietny, w młodym wieku, mogący wykazać się świadectwami, poszukuje posady od 15 października b. r. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: **S. M. Nadbrzezie, post. rest.** (6097)

Na porę kuracyjną 1885

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

rossyjską

Izydor Wohl

właściciel jedynego wyłącznego handlu herbaty 15 lat istniej. **we Lwowie**, Sykstuska 6.

[4057 23—?]

! Wyprzedaż !

Wskutek stałego przeniesienia się do Wiednia urządzam

wysprzedaż zupełną mojego składu mebli

i sprzedaję meble:

Wiedeńskie, Berlińskie jako też **galicyjskiego wyrobu**, tak *czarne* jak i *perłową macicą wykładane i orzechowe*, również **lustra** *wszelkich wielkości* z fabryk belgijskich.

Kompletne urządzenie jadalni z drzewa dębowego . . . 400 zł.
Kompletne urządzenie sypialni z drzewa dębowego . . 450 „
Kompletne urządzenie sypialni z orzecha włoskiego. . . 400 „
Kopletne urządzenie sypialni wyrobu galicyjskiego bardzo dobre 280 „
Kanapa i 6 foteli, pięknie tapicerowanych materya. . . 50 „

Spodziewając się mój skład mebli do 6ciu miesięcy wyprzedać, **daję tem samem Szanown. publiczności czas do korzystania z kupna na raty.** Gdyby się zaś trafił ktoś do zakupienia całego interesu sprzedać go jestem zdecydowany ze znaczną stratą. Firma moja istnieje od lat 24 i utrzymywał, na składzie zawsze tylko towar dobry i trwały. 6049 1—3)

Wszelkie gatunki mebli żelaznych i drzewa giętego. — Materye do pokrycia mebli.

Izrael Penzias

we Lwowie, ul. Akademicka l. 3,

obok Banku hipotecznego naprzeciw hotelu Żorża.

L ad Ex. Nr. 1319 a/ad Nr. 6. V. C. (6050 1—3)

Wielka licytacya na konie.

Dnia 3, 5 i 6 października 1885 odbędzie się we Lwowie na placu Misyonarskim licytacya wybrakowanych koni eraryalnych w ilości około 180 sztuk.

Początek licytacyi w dniach powyższych od godziny 9 z rana.

C. k. Dywizya zaprzęgów wojskowych nr. II we Lwowie.

Grosse Pferde Lizitation.

Am 3. 5 und 6 Oktober findet die Lizitation von circa 180 ärarischen Ausmuster - Pferden am Misionärplatze in Lemberg statt.

Beginn an den genannten Tagen um 9 Uhr früh.

K. k. Train-Division Nr. II in Lemberg.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatniego lipca 1885 r. zastawy dnia 6 i 7 października 1885 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniach licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongaty ani wykupna.

Lwów, dnia 14 września 1885. (6068 1-3)

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta.

Wydanie nowych akcyjnych arkuszów kuponowych.

C. k. uprz. kolej Arcyksięcia Albrechta wydaje **od dnia 15 września b. r.** do swych akcyj nowe arkusze kuponowe (28 do 54 kuponów) za złożeniem talonów tychże akcyj, arytmetycznym porządkiem spisanych w konsygnacye, we Wiedniu w jednym, zagranicą zaś w dwóch egzemplarzach.

Począwszy od dnia powyższego, można takowe bezpłatnie otrzymać: albo

w c. k. uprz. ogólnym austr. Zakładzie kredytowym ziemskim w Wiedniu, albo
w Berlinie za pośrednictwem **Banku niemieckiego;**
w Frankfurcie nad **Menem** za pośrednictwem **niemieckiego Banku związkowego i pp. Erlanger i synowie;**
w Monachium zaś za pośrednictwem **p. Józefa Hirscha.**

Wiedeń, w sierpniu 1885.

(5824 3—3) **Rada zawiadowcza.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego [illegible] Papier [illegible] fabryki [illegible] ...ühl